Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych

Adres Redakcyi: Kijów, Kreszczatyk 38. Tel. 2464.
Adm. i Druk. Polskiej: Kijów, Kreszcz. 38. Tel. 1072.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od 12—1. Sekretarz od 6—8
Administracya otwarta od 10—4 po poł. i od 6—8 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 8 wieczór.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE

Prenumerata: W kraju ... Za granicą ...
Za zmianę adresu 25 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 k. pierwszy i 10 kop. następny raz, zawiad. żałobne po 40 k. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Pogrzeb

ś. p.

Mikołaja Łysenki

odbędzie się dzisiaj.

Kondukt pogrzebowy wyruszy o godz. 1-ej po południu, z soboru św. Włodzimierza. 4987

Listy z Niemiec.

(Zawieszony paragraf „kagańcowy". — Wiece polskie. — Ks. poseł Kurzawski. — Płomienna mowa. — Poseł Niegolewski na wiecu.—Groby polskie w Berlinie. — Koncerty polskie).

Berlin, d. 6 listopada.

W Berlinie wolno było przez ostatnie dwa tygodnie, aż do wczorajszego wieczora, przemawiać na wiecach po polsku, a to z powodu wyboru posła do parlamentu z pierwszego okręgu berlińskiego.

Skorzystał z tego Komitet polityczny i urządził dwa wiece, poświęcone nie tyle wyborom, ile ważniejszym bieżącym sprawom polskim, na których czoło wysunęło się rozpoczęte już wywłaszczenie. Pierwszy wiec urządzono w przepełnionej po brzegi sali Gärtbnera przy dworcu Bellevue, a jako główny mówca stawił się tam niestrudzony proboszcz z Pakości, ks. poseł Kurzawski.

Dzielny ten zastępca i orędownik ludu polskiego posiada dziwny dar wymowy, a zapał jego i wiara w słuszność naszej sprawy udziela się w jednej chwili słuchającym tłumom. Śmiało i odważnie smaga biczem tych, którzy do sprawy narodowej wnoszą prywatę, wytyka rządowi pruskiemu całe jego niechrześcijańskie postępowanie i demaskuje faryzeuszowską taktykę księży niemieckich, którzy pod płaszczykiem katolicyzmu przemycają do duszy polskiej jad germanizmu, niszczący nam tysiące i tysiące jednostek.

Przedstawiwszy zebranym krótki rys odwiecznej walki pomiędzy niemcami a polakami, tak mówił ks. Kurzawski:

— Król pruski, Fryderyk Wilhelm III, przysięgał na kongresie wiedeńskim w imię Trójcy Przenajświętszej, że zabranym przez Prusy polakom zachowana będzie narodowość i język ich we wszystkich urzędach i życiu publicznem. Składał tę przysięgę w imieniu chrześcijańskiego Boga. Tymczasem wszystkie przysięgi złamano, a traktują nas gorzej, niż poganie. Są niemcy, którzy poparliby bez namysłu ewentualny projekt wystrzelania polaków. A gdy my nie chcemy znosić spokojnie antypolskich gwałtów, krzyczą na cały świat, że my ich — bojkotujemy. Co oni wyprawiają z naszą biedną dziatwą szkolną, co wart ich cały system szkolny, wyzyskujący nawet religię do celów politycznych, tego najlepszym dowodem jest fakt, że do nauczenia dzieci znaku krzyża potrzebują nauczyciele pruscy cztery tygodnie czasu, na co matka polka potrzebuje zaledwie pół godziny. Gdy zaś przyjdzie na rewizyę inspektor, żegnają się dzieci: „Im Namen des Wilhelms, des Sohnes" i t. d. Na wyuczenie dzieci polskich pacierza niemieckiego potrzebuje szkoła aż trzy miesiące. Tem się też tłómaczy, że w takim Inowrocławiu zabrano aż 186 dzieci na przymusowe wychowanie, a 11 oddano pod sąd za prostytucyę. W dziedzinie ideowej wali się na nasze głowy gwałt po gwałcie, ale to trudno! Naród, który pozwolił, że go rozćwiartowano, musi przejść przez czyściec prześladowań, aż minie czas kary i pokuty i przyjdzie pomsta na prześladowców!

W tym tonie mówił ks. poseł długo o wywłaszczeniu i poruszył do łez cisnące się dokoła niego rzesze robotników.

— Rozbudzić trzeba przedewszystkiem lud i nieść przed nim kaganiec prawdziwej oświaty. Księża polscy postanowili częściej i serdeczniej, jak dotychczas, stykać się z ludem; urządzać kolędy, nie poto, aby zbierać pieniądze, ale aby go oświecać, a uświadomienie i oświecenie każdej jednostki będzie dla prawdziwego kapłana najlepszym groszem kolędowym. Wywłaszczenie powinno obudzić z senności cały naród. Odtąd nikt z nas nie powinien wierzyć niemcowi, nie powinien popierać niemców i żydów swoim groszem, hasło „swój do swego" powinno przeniknąć całe społeczeństwo od góry do dołu. Nie będziemy wrogowi odpowiadali za nienawiść nienawiścią, lecz miłością ku wszystkiemu, co polskie i tem gorętszem ukochaniem Polski, im większe gromy w nią biją. Wszak jesteśmy z tych—jak mówi Rydel—w których sercach więcej jest miłości, niż na świecie nienawiści!..

Przytoczyłem umyślnie dłuższy ustęp mowy złotoustego posła, gdyż daje ona bodaj w przybliżeniu wyobrażenie o stanie umysłów, tak w Poznańskiem, jak i wszędzie na obczyźnie, gdzie los rzucił robotnika polskiego.

Drugi taki wiec odbył się onegdaj na sali Haverlanda przy placu Aleksandra. Takie same tłumy, jak i w czasie pierwszego wiecu, na mównicy zaś dzielny poseł Niegolewski, który w podobny sposób, jak ks. Kurzawski, zagrzewał rodaków do zaciętej walki z potęgą hakatystyczną, budząc zapał i podniecenie ogólne. W końcu zebrania wysłano serdeczną depeszę do pani Liszkowskiej, której majątek Lipienki wczoraj właśnie poddano przymusowemu otaksowaniu przez zastępców komisyi kolonizacyjnej.

Od dziś już nie wolno mówić po polsku w Berlinie, chyba że znów umrze jaki poseł niemiecki ze stolicy, albo komisya weryfikacyjna unieważni czyj mandat.

Jak wszędzie na całym świecie, tak i w Berlinie ma kolonia polska swoje groby, które otacza szczególnym pietyzmem. Na każdym z cmentarzy katolickich Berlina, w Neu-Weissensee, w Reinckendorfie, w Hohen Schönhausen, w Südende, w Neu-Cöln, w Mariendorfie, a nawet w Staaken pod Szpandawą, wszędzie można napotkać groby polskie. Nic w tem dziwnego; emigracya nasza do Berlina rośnie z każdym rokiem, a polacy stanowią prawie połowę katolików w stolicy.

Z wybitniejszych członków kolonii polskiej spoczywają na cmentarzach podberlińskich: ś. p. B. Kahl, jeden z założycieli dwu najstarszych towarzystw polskich, ks. Popiółkowski, któremu wiele zawdzięcza tutejsze Tow. polsko-katolickie, ks. Ean, gorliwy działacz, Wróblewski, założyciel „Przytuliska", Barlogowski, organizator wielkich obchodów Mickiewiczowskich, wreszcie księża: Würtz i Lizak, długoletni kaznodzieje i spowiednicy polscy.

Oprócz tych, wdzięczna pamięć rodaków należy się i innym, zmarłym, jak ś. p. Skórzewskiemu, pierwszemu prezesowi banku „Skarbona", prof. Mulewskiemu, Żałachowskiemu, pierwszemu nauczycielowi w polskich szkółkach w Berlinie, dalej prof. Podlewskiemu, Arendtowi, Ziołeckiemu, St. Morgensternowi, długoletniemu prezesowi „Sokoła", Kaweckiej i Tiszlerowej, dwom dzielnym niewiastom, zakładającym towarzystwa żeńskie, dalej ś. p. Szymańskiej, która już w r. 1884 zdołała urządzić tu polską wystawę pracy kobiet, a wreszcie całemu szeregowi skromnych, szerokiemu ogółowi nieznanych, a jednak wielce zasłużonych działaczy, jak ś. p. Hądzlik, Florkowski i inni, którzy cegiełka po cegiełce budowali gmach rozbudzenia narodowego wśród rozproszonych po obczyźnie polaków.

Na cmentarzu kalwińskim w Britz spoczęły zwłoki ś. p. d-ra Forstera, współzałożyciela „Przytuliska" i Tow. polsko-katolickiego, autora wielu tu wydanych rozpraw ekonomicznych, oraz tłómacza sporej liczby dzieł wybitnych ekonomistów angielskich, niemieckich i francuskich.

Niedawno pochowano też pod Berlinem zwłoki jednego z najdzielniejszych ludzi, jakich wydało Poznańskie w ostatnich czasach, młodego studenta Jankowskiego, który prowadząc życie w najcięższych warunkach i walcząc z trapiącemi go suchotami, wszystek swój czas poświęcał ciężkiej pracy około uświadomienia narodowego emigrantów. Siał ziarna polskości w sercach i duszach najmłodszych, uczył dzieci, zbierał robotników, orał do ostatniej chwili, aż wreszcie wyniszczony chorobą i pracą, zgasł w jednym z szpitalów berlińskich, pozostawiając młodzieży polskiej wzór, godny naśladowania. Wszyscy oni szli tu z musu, pędzeni z własnej ojczystej ziemi wyjątkowemi prawami i szykanami na obczyznę, gdzie musieli złożyć swoje kości. Godziło się w zaduszny dzień wspomnieć tych wszystkich cichych bojowników o nasze przyrodzone prawa.

Jesienny sezon koncertowy w Berlinie przyniósł zaraz w pierwszych tygodniach kilka polskich popisów. Występował parokrotnie Raul Koczalski, którego krytyka niemiecka uważa za jednego z najlepszych interpretatorów Chopina; oprócz niego słyszeliśmy panią Janczewską-Rybałtowską, zdolną pianistkę, biorącą udział w poważnem *trio*, a wreszcie młodą, a już dość sławną jej koleżankę, p. Janinę Ładównę. Ze śpiewaczek naszych popisywała się p. Regina Drohiczówna, popis ten jednak chybił zupełnie celu, być może głównie wskutek niedyspozycyi koncertantki. Dziś licznie zebrani polacy sarkali tak z powodu układu programu koncertu, na którym nie było ani jednego polskiego nazwiska, jak również i dlatego, że artystka śpiewała wszystkie pieśni tylko po francusku, lub po niemiecku. Ostatecznie można się pogodzić z wielu rzeczami, ale kto wczoraj był na gorącym wiecu wywłaszczeniowym, a dziś musi słuchać, jak polska koncertantka śpiewa po niemiecku, ten musi się bodaj skrzywić. Za parę dni powitamy tu panią Wandę Landowską, której towarzyszy w jej *tournée* artystycznem ustalona już sława dobrej pianistki i rzadkiej dziś klawicymbalistki.

Cz. Ł.

Wojna na Bałkanach.

„Spectator" o losach Turcyi.

Poważny tygodnik londyński „The Spectator" zamieszcza ciekawy artykuł, poświęcony stosunkowi Anglii do ewentualnego upadku mocarstwa tureckiego. Przypominając słowa von Bernhardta („Deutschland und der nächste Krieg") o tem, iż interesy Niemiec i Turcyi streszczają się w jednem i że Turcya jest przyrodzonym sojusznikiem Niemiec, pismo angielskie pisze:

„Nigdy nie pragnęlibyśmy upadku Turcyi, gdyby okoliczności były inne — lecz dziś, gdy wolę swą wypowiedział sam los, poparty przez bagnety bałkańskie, interes naszego kraju i nasz obowiązek nakazują nam stosować politykę wręcz odmienną od polityki niemieckiej. Winniśmy uznać, że miecz narodów bałkańskich zapewni im wolność. Crispi w 1889 roku chciał stworzyć ligę bałkańską, w głównych zarysach podobną do obecnej, oparli się temu jednak Bismarck i Kalnoky. Polityka niemiecka polega na tem, by zapewnić istnienie Turcyi, jako państwa zwierzchniczego nad podbitemi narodowościami przynajmniej do czasu, gdy Austrya i Niemcy zdołają stworzyć taką sytuacyę w stosunkach międzynarodowych, iż stanie się dla nich samych możliwe dotrzeć do morza Egejskiego. Już Wiktor Berard streścił te aspiracye germańskie: „Wielka droga handlowa z Hamburga do Salonik jest monopolem niemieckim". Obowiązkiem i żywotnym interesem Anglii jest stworzenie ligi bałkańskiej, ukształtowanej w stany zjednoczone, z Konstantynopolem, jako wolnem miastem, pozostającem pod protektoratem mocarstw.

„Przed kilku laty nieustannie wskazywaliśmy na grożące Anglii niebezpieczeństwo ze strony Turcyi, sprzymierzonej z Niemcami Przewaga naszej floty śródziemnej stałaby się wówczas bezskuteczna: droga bowiem do bezpośrednio stykającego się z Turcyą Egiptu stałaby otworem. Jest to tajemnicą poliszynela, że turcy tak dalece podpadli pod wpływ Niemiec, iż kwestya napadu na Egipt przez armię turecko-niemiecką via El-Arish była zupełnie na seryo omawiana. Nasz generalny sztab w Londynie wówczas więcej był zajęty opracowaniem problematu kwestyi obronnej Akry z syryjskiej kampanii Napoleona, niż bardziej współczesnemi zadaniami strategii".

Telegramy dzienne.

(Od Agencyi Petersburskiej.)

Operacye wojenne.

Konstantynopol (AP). Dowodzący armią wschodnią Abdul-basza otrzymał dymisyę z powodu niepowodzeń, jakich doznała jego armia Na miejsce Abdula-baszy został mianowany weteran rosyjsko-tureckiej wojny—Fuad-basza. Generalissimus Nazim-basza został zaszczycony powinszowaniem sułtana za męstwo, okazane w bitwie pod Lule-Burgas, kiedy dowodził atakiem walcząc w pierwszych szeregach. Obecnie Nazim-basza stara się o odnowienie armii, oczekując posiłków z redyfów, nizamu z Erzerum i kurdskiej kawaleryi. Po przybyciu obcych krążowników nastrój w mieście zapanował spokojny. Cudzoziemcy zamieszkujący oddalone dzielnice przenoszą się do środka miasta, pod opiekę konsulów. Jedynie bułgarskim duchownym i seminarzystom zagraża niebezpieczeństwo ze względu na odległość egzarchatu i seminaryum od środka miasta.

Jedynie lekko ranni dostają się do stolicy, gdzie znajdują pomoc lekarską.

Armia postanowiła walczyć do ostatka Nazim-basza oświadczył, że w razie zawarcia pokoju armia rozpocznie bunt.

Krążownik angielski otrzymał radiotelegraficzną wiadomość o zdobyciu Salonik.

Przybył tu krążownik niemiecki.

Mahmud-Szefket-basza został mianowany generał-inspektorem armii wschodniej.

Białogród (AP). Podług wiadomości z gazet przednie oddziały armii posuwającej się w stronę Bitelii spotkały niedaleko od Topolina oddział turecki, który został zmuszony do ucieczki.

Trzecia armia posuwa się przez Kiczewo w stronę Dibry i Durazzo.

Ateny (AP). Lewe skrzydło armii greckie operuje w okolicy, na północ od Kożan

Ateny (AP). Wali salonicki zaproponował wydalenie z miasta tureckich żołnierzy. Następca tronu odmówił i, po nieznacznym oporze zajął miasto, którego garnizon składał się z 15,000 ludzi.

Krążą pogłoski, że wali popełnił samobójstwo.

Białogród (AP). Ogłoszony został rozkaz króla do armii:

„Stara stolica serbska Skoplije oczekiwała 500 lat i doczekała się wreszcie zwycięskiego przybycia króla serbskiego. Dziękuję Bogu za to, iż dożyłem tego szczęśliwego dnia dla całego narodu serbskiego oraz wyrażam wdzięczność mojej walecznej armii. Niech żyje waleczna armia serbska! Niech żyje naród serbski!"

Wojna święta.

Konstantynopol (AP). (Terminowo). Szeik-ul-islam ogłosił wojnę świętą.

Konstantynopol (AP). Szeik-ul islam zaproponował ulemom udać się do armii i ogłosić wojnę świętą.

Stanowisko Austryi.

Budapeszt (AP.) Referent Bakehem, streszczając debaty, oświadczył, że cele polityki zewnętrznej wskazane przez Berchtolda zostały przychylnie przyjęte przez komisyę. Referent zwrócił w dalszym ciągu uwagę, że komisya przychylnie śledząc rozwój państw bałkańskich i uznając ich niepoślednie bohaterstwo i poniesione ofiary, pozostaje jednak przy zgodnym poglądzie, że prawne interesy monarchii nie powinny być narażone na jakąkolwiek szkodę

Budapeszt (AP). W komisyi do spraw zewnętrznych austryackiej delegacyi, Stapiński w mowie swojej oświadczył, że polacy z radością witają oswobodzenie słowian z pod jarzma tureckiego i przyłączają się do życzenia pokojowego rozstrzygnięcia kwestyi stojących na porządku dziennym z uwzględnieniem interesów Austryi. Mówca znajduje, że żądania albańczyków w sprawie niepodległości narodowej są najzupełniej zgodne z prawem i uznaje za konieczne zadośćuczynienie potrzebom monarchii południowo-słowiańskiej dla dobra polityki państwowej. Następnie zwróciwszy uwagę na lojalność polaków względem monarchii austryackiej, Stapiński oświadczył, że polacy dotknięci w swych najświętszych uczuciach przez drakonowe środki, jakich używają Niemcy, będą zmuszeni zmienić swój stosunek do trójprzymierza.

Rzym (AP). W kołach politycznych przypuszczają, iż bardziej dogodnem dla Włoch będzie pozostawić Serbii dostęp do morza Adryatyckiego, aniżeli współzawodniczyć z Austryą. Możliwe jest jednakże i to, że Włochy przyłączą się do protestu Austryi, zaproponowawszy Serbii dojście do morza Egejskiego.

Korespondent „Petersburskiej Agencyi telegraficznej" dowiedział się z rozmowy z dyplomatami bułgarskimi, że Serbię protest Austryi nie powstrzyma i, że bułgarzy nie zamierzają wziąć Konstantynopola, chociaż możliwe jest, iż wejdą do miasta, ażeby zadać ostateczny cios powadze państwa tureckiego.

Wiedeń (AP). Podług wiadomości gazet, ambasador austro-węgierski w Białogrodzie oznajmił rządowi serbskiemu, że Austro-Węgry zamierzają w dalszym ciągu zachować z Serbią dobre stosunki.

Ambasadorowie włoski i niemiecki w Białogrodzie otrzymali polecenie oświadczenia rządowi serbskiemu, iż zjawienie się Serbii na morzu Adryatyckiem nie zgadza się z interesami trójprzymierza.

Kwestya albańska.

Wiedeń (AP). Dowódca albański Izmail-Kemal w rozmowie ze współpracownikiem „Neue Freie Presse" oświadczył, co następuje:

„Zdobywcy na Bałkanach popełnią wielki błąd, jeżeli wzbogacą się kosztem albańczyków. Albańczycy nigdy się na to nie zgodzą. Jeżeli prowincye tureckie, zawojowane przez słowian, staną się niepodległemi, w takim razie Albania również powinna się stać niepodległą. My życzymy sobie dobrych stosunków z Serbią, której pozwolimy zawsze korzystać z naszych portów dla celów handlowych. Mamy zamiar również pozostawać w przyjaznych stosunkach z Austro-Węgrami i Włochami, które, mamy nadzieję, udzielą nam swego poparcia w sprawie rozwoju kulturalnego i ekonomicznego. Jedynie niepodległa Albania może przynieść korzyść związkowym państwom adryatyckim".

Handel a wojna.

Petersburg (AP). Wydział żeglugi handlowej oznajmił, iż rządy otomański i grecki przedsięwzięły następujące środki w związku z wojną bałkańską: rząd otomański zabronił wywożenia z Erzerumu wszelkiego rodzaju zboża, słomy i siana, przewóz zaś przez Bosfor i Dardanele przedmiotów, wywożonych z portów rosyjskich i rumuńskich, a uznanych przez Turcyę za kontrabandę, dozwolony będzie tylko w razie okazania zaświadczenia konsulów otomańskich, iż dane przedmioty nie są przeznaczone dla państw, wojujących z Turcyą.

Rząd grecki rozciągnął blokadę od wybrzeży Epiru do ujścia Butroto i ogłosił rzeczywistą blokadę Lemnos wraz z jego portami, jak również jońskiego wybrzeża Turcyi, od portu Gumenica do wejścia do zatoki Arty.

Różne.

Ateny (AP). (Terminowo). Następca tronu przybył do Salonik z rana d. 26 października, w dzień św. Dymitra, patrona Salonik.

Moskwa (AP). Guczkow w roli pełnomocnika „Czerwonego Krzyża" wyjechał do Białogrodu.

Sofia (AP). Przybył tu drugi czeski oddział sanitarny.

Waszyngton (AP). Dwa opancerzone krążowniki udają się bezzwłocznie na wody tureckie dla obrony amerykanów.

Konstantynopol (AP). Na krążowniku francuskim miała miejsce narada komendantów obcych okrętów pod przewodnictwem francuskiego admirała w sprawie przedsięwzięcia samodzielnie środków w celu utrzymania porządku w mieście oraz obrony cudzoziemców.

Konstantynopol (AP) Wszystkie konsulaty wynajmują statki handlowe w celu zabrania ich rodaków w razie rozruchów.

Wszyscy korespondenci wojenni, obecni na polu walki, jednogłośnie stwierdzają kompletną dezorganizacyę w armii tureckiej, brak żywności, broni i sprzętów wojennych, nieumiejętność w kierowaniu armią i brak oddziałów sanitarnych. Ciężko ranni zostają na polu bitwy i umierają tysiącami.

Nadzwyczajne gub. zgromadzenie ziemskie.

Wczoraj w sali Domu szlacheckiego odbyło się nadzwyczajne zgromadzenie ziemskie gub. Kijowskiej.

Przewodniczył gubernialny marszałek szlachty koniuszy T. Bezak. Po otwarciu zgromadzenia przez gubernatora kijowskiego szambelana A. Giersa, zebrani, na wniosek przewodniczącego uczcili przez powstanie zmarłego radnego prof. W. Czernowa.

Na sekretarza powołano radnego A. Krasowskiego.

Po przyjęciu do wiadomości oświadczenia hr. Aleksego Bobryńskiego o zrzeczeniu się przez niego z powodu nadwątlonego zdrowia stanowiska prezesa komisyi rewizyjnej, przystąpiono do obrad nad wnioskiem o udzieleniu pomocy materyalnej słowianom walczącym na Blizkim Wschodzie.

Referując wniosek, prezes gubernialnego zarządu ziemskiego, M. Sukowkin zaznaczył, iż zdaniem zarządu należy asygnować na cel powyższy 10 tys. rub. i ofiarować po 2 tys. rb. każdemu z czterech walczących z Turcyą narodów, Bułgaryi, Serbii, Grecyi i Czarnogórze, pozostałe zaś 2 tys. rb.—Maryjskiemu stowarzyszeniu Czerwonego Krzyża, które wysłało na plac boju oddział sanitarny z Kijowa.

Prezes komisyi finansowej W. Demczenko oświadczył, iż komisya przychyla się do wniosku zarządu, uważa jednak, iż należy owe 10 tys. rub. podzielić między 4 walczącemi państwami, ofiarując im po 2 i pół tys. rub.

Hr. Aleksy Bobryński wypowiada się przeciwko wnioskowi; twierdzi on, iż gdyby podano mu listę ofiar na rzecz walczących słowian, bez wahania położyłby na niej swój podpis, lecz wobec tego iż zgromadzenie chce w ten sposób rozporządzić się funduszami, zebranymi z podatków ziemskich, nasuwa mu to pewne wątpliwości.

Jakim prawem — ciągnie mówca—możemy w ten sposób szafować cudzymi pieniędzmi? Czy cel taki, choć nader chwalebny, należy do zakresu naszej kompetencyi? Być może mogą pozwolić sobie na to miasta i ziemstwa, posiadające olbrzymie kapitały zapasowe, lecz nie wiem, czy powinno je naśladować młode ziemstwo kijowskie.

Ks. M. Kurakin dowodzi, iż idzie tu o tak świętą sprawę, iż ludność płacąca podatki ziemskie nic nie będzie miała przeciwko podobnej uchwale, tembardziej, iż zgromadzenie asygnuje stosunkowo niewielką sumę.

Wobec ogólnej opinii za udzieleniem pomocy, hr. A. Bobrynskij cofa swój wniosek.

Zgromadzenie jednogłośnie przyjmuje wniosek zarządu w redakcyi komisyi finansowej.

W sprawie zaciągania pożyczek z zakładanej obecnie kasy kredytu ziemskiego i miejskiego prezes lipowieckiego zarządu ziemskiego I. Rewa stawia wniosek, aby zgromadzenie zezwoliło każdemu ziemstwu powiatowemu na zaciągnięcie podobnej pożyczki na potrzeby drogowe do wysokości 200 tys. rb.

W. Demczenko w imieniu komisyi finansowej popiera wniosek.

Po dłuższej dyskusyi, w której brali udział M. Sukowkin, W. Falberg, bar. S. Sztejger i inni, wniosek I. Rewy został przyjęty.

Następnie p. I. Rewa podniósł kwestyę wzajemnego stosunku ziemstw powiatowych i zarządu kolei Południowo-Zachodnich w sprawie budowy ziemskich sieci telefonicznych, zaznaczając, iż kolej żąda zbyt wysokich opłat za przeprowadzanie telefonów wzdłuż pasa kolejowego.

Oponując powyższemu twierdzeniu, prezes powiatowego ziemstwa kijowskiego W. Demczenko oświadczył, iż przeprowadzał on telefony w powiecie kijowskim, przyczem niektóre linie, jak np. Kijów — Teterów, urządzone zostały wyłącznie na terytoryum kolejowem. Przez cały czas robót około budowy telefonów spotykał on ze strony zarządu kolei Południowo-Zachodnich jaknajżyczliwszą pomoc, współdziałanie i poparcie.

Za ustawienie słupów telefonicznych wzięto od niego nie po rublu od słupa, jak mówi p. Rewa, lecz po 5 kop., dla formy, abyśmy wiedzieli, że nie jest to nasze prawo i aby nie było przedawnienia posiadania. Toż samo byłoby i w powiecie lipowieckim, gdyby zamiast

suchego formalizmu i pisania „papierów" urzędowych, ktoś upoważniony poszedł i osobiście rozmówił się z przedstawicielami kolei.

Prezes, gub. zarządu M. Sukowkin zaznacza, iż zarząd ziemski nie uważa za potrzebne w każdym poszczególnym wypadku udawać się z prośbami do naczelnika kolei. Pójść i prosić: „zamiast rubla weźcie tylko 5 kop." nie odpowiada zdaniem p. Sukowkina godności ziemstwa gubernialnego.

I. Rewa stwierdza, iż wszystkim obecnym wiadomo, iż p. Demczenko jest w dobrych stosunkach z koleją, lecz nie wszyscy cieszą się podobnymi przywilejami. Co nie przystoi, jak mówił p. Sukowkin ziemstwu gubernialnemu, to nie przystoi również ziemstwu powiatowemu.

Zgromadzenie uchwala, aby gub. zarząd ziemski powtórnie zwrócił się do ministerstwa komunikacyi w sprawie uregulowania powyższej kwestyi.

Na wczorajszem zgromadzeniu dokonano wyborów kandydata na członka zarządu kasy kredytu ziemskiego, na którego został wybrany członek gub. zarządu ziemskiego A. Kich oraz członków i ich zastępców do kijowskiej komisyi ubezpieczeń robotniczych. Wybrani zostali: na członków komisyi: radni A. Lubińskij i H. Minut i na zastępców I. Sztejnberg, A. Diesnickij, M. Wilczyński i A. Feszczenko.

(d. c. n.).

A gdy się śpiący budzi..

I.

Na Kapitolu gruz,
na Kapitolu kurz,
Przelata jeno wichr
od wszelkich świata stron...
Zagasł majaków blask —
uwiędły wieńce róż —
Na Kapitolu gruz,
na Kapitolu kurz,
Na Kapitolu sen —
zagłada — cisza — zgon...

Gdzie lutni słodki dźwięk?
gdzie młodych głosów śpiew?
Gdzie melodyjny szept
święconych bogom drzew?
Wzdłuż miasta wiecznych bram
nie zdąża cicho już
O siwych włosach wódz —
milczących kapłan dziew...
Na Kapitolu gruz —
na Kapitolu — kurz...

Na Kapitolu kurz
na Kapitolu zgon...
Gdzie senatorów rząd?
gdzie bohaterów huf?
Gdzie cezarowa moc?
gdzie cezarowy tron?
Gdzie pochylony łan
podbitych wrogów głów?
Na Kapitolu zgon...
jak Cezar zasiadł on...

Na Kapitolu gruz...
hej! wrogu, zbudź się już,
Otrząśnij czary snu
i śmierci czarny pył!.
Padł władca, który ląd
i senne cisze mórz
W żelazną całość skuł
i nad nią panem był...
Na Kapitolu kurz,
na Kapitolu zgon...
Jak Cezar zasiadł on
i włada Romą już..

II.

Spałeś długo, spałeś całe wieki,
Wraz z myślami swojemi,
Obojętny i strasznie daleki
Od ludzi i od ziemi.

Spałeś długo.. w pieczarze nieznanej...
Spałeś sztywny i blady...
Jeno karmił cię twój sen tęczany;
Sen umarłej Hellady.

Ach! tyś widział spartan, jak do zgonu
Na Termopilach idą..
Ach! Tyś widział pola Maratonu,
Grecki Eupatrydo!

W tobie, zrodzon o brzeg Salaminy,
O Akropol odbity,
Budził w sercu oddźwięk — twej krainy
Hymn potęgi przeżytej!

Tobie z pośród sadów Akadema
Brzmiały echa Sokrata:
Że dla duszy bezistnienia niema,
Śmierci niema dla świata.

Ach tyś wszystko zawarł w głębi łona,
Co w treść piękna się wcielа:
Idealne kształty Apollona,
Wdzięk Afrodis Praksytela!

Gdyś zamykał swe blade źrenice,
Patrzeć ci się nie chciało.
Na burzącą dobro nawałnicę
I na ziemię skalałą.

Pełen wzgardy do mocy znikomej
Byłeś — ach! wzgardy czarnej,
Wstrętu przed przemocą dumnej, Romy
Wszechwładnej — marnej.

Cały byłeś nienawiścią, greku,
Cały byłeś — jadem...
Lecz zasnąłeś demonie — człowieku
Z czołem jasnem, bladem.

Bo ci pierwsze snu długiego tchnienie,
Pierwsze spokoju ślady
Niosły miłość bezbrzeżną, Hellenie,
Do rodzonej Hellady.

Kto mógł w snach swych Milcyada widzieć,
Kto wrzał z Ludem w Agorze—
Ten już nigdy, nigdy nienawidzieć
Tylko miłować może.

I powoli wypełzał ci z łona
Wąż twej nienawiści...
I legł cichy u stóp Irydyona,
Niby kłąb suchych liści.

I gdy przyszła fatalna godzina
Gdyś się zbudził z nicości—
W sercu twojem była jeno sina
Jasność czystej miłości!..

III.

...Ponad senne gór wyżyny,
Ponad śniegiem białe szczyty,
Gdzie błyskawic ogień siny
Przelatuje przez błękity,
Gdzie się iskrzą ognie śniegu,
Nim słoneczny wchłonie wir je,
Gdzie szalone w swoim biegu
Załamują się Walkirye,
Gdzie samotność leży głucha,
Gdzie się zorza rodzi złota—
Tam szukałeś skrzydeł ducha,
Któreś zgubił za żywota,
Tam szukałeś słów tajemnych,
Słów potęgi i płomienia,
Które mrok przedświtów ciemnych
W blask zmieniają odrodzenia,
Tam w tej sennej śniegów głuszy
Ponad szczyty i otchłanie
Rozświetliło mrok twej duszy
Bezgraniczne miłowanie!.

IV.

Otóż zstąpiłeś do nas, pełen tej miłości,
Którą serce, jak świecznik sturamienny, płonie,
Zstąpiłeś do nas... u nas ból i smutek gości
I gniew krwawy, bezsilny.. i żal, Irydyonie..

Idź więc między nas jasny... posłannictwo święte
Pełnij w krainie mogił.. i w krzyżów krainie,
Lecz serca nasze, jadem życia ogarnięte,
I dźwigaj duszę, która w zniechęceniu ginie...

Niech każde słowo twoje cudnie brzmi nad nami,
Niech jak drogowskaz świeci ponad rożne tonie...
Myśli białej jasnością i miłości łzami
Pełnij swe posłannictwo święte, Irydyonie!...

Zygmunt Moszewicz.

Bez maski.

Mamy więc teatr...

Stały...

Przedewszystkiem my tak mało rzeczy „mamy", teren naszego posiadania jest tak dziwnie pokrajany, długim szeregiem zastrzeżeń poplamiony, w tylu miejscach naszą własną dłonią podarty, popsuty i zniszczony—że to co stanowi faktyczną i nie ulegającą żadnym „zastrzeżeniom", na razie przynajmniej własność, powinniśmy chyba—uszanować..

A uszanowanie rzeczy posiadanej na tem polega...

Przepraszam...

Pozwolicie szanowni czytelnicy, że w tem miejscu zrobię dwie rubryki:

Pierwsza:—„na świecie".

Druga:—„u nas".

Otóż uszanowanie rzeczy posiadanej tam, gdzieś, na świecie t. j. z małymi wyjątkami wszędzie na tem polega, iż taką rzecz ludziska z najwyższym wysiłkiem wzmocnić, spotęgować, rozszerzyć i rozwinąć zwykle się starają...

„U nas" natomiast praktyczny i przewidujący t. j. nudny i swarliwy człowiek, patrząc na jakąkolwiekbądź niepołamaną własność polską, prosi:

— Przynajmniej nie zmarnujcie!...

A więc—nie zmarnujmy. Zechciejmy przynajmniej podtrzymać to, co gdzieindziej cząstkę codziennego życia stanowi.

Dla teatru i dla publiczności mam życzenie jednakie:

— Bądźcie wzajemnie sobie radzi!

Czarny Jegomość.

KRONIKA.

Kalendarzyk

Dziś 28 (10) Szymona i Tadeusza.
Jutro 29 (11) Narcyza B. W.
Wschód słońca o godz. 7 m. 07
Zachód słońca o godz. 4 m. 21
Długość dnia godz. 9 m. 14

Kalendarzyk Historyczny.

10 listopada n. st.

Roku 1799. Zamach stanu 19 Brumaire'a. Napoleon obala rządy Dyrektoryatu i zostaje jednym z trzech konsulów obok Sieyès'a i Roger Ducos.

— **Z Teatru Polskiego.** Dziś na przedstawieniu inauguracyjnem publiczność nasza ujrzy „Irydyona". Nieśmiertelne dzieło Krasińskiego zostało opracowane dla sceny przez prof. Baumfelda, szkice dekoracyi i kostyumów wyszły z pod pędzla art. mal. Siedleckiego. Reżyserya naszego teatru nie szczędziła pracy, aby wystawić u nas „Irydyona" z równym pietyzmem, z jakim był on wystawiony w Teatrze Zjednoczonym.

— **Rewizye.** Prócz rewizyi w lokalach Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego i „Ogniwa" tejże nocy dokonano szeregu innych rewizyi, przeważnie w mieszkaniach uczącej się młodzieży polskiej. W jednym wypadku miało miejsce aresztowanie. Zrewidowano również i opieczętowano czytelnię p. K. Czarneckiej, mieszczącą się przy ul. Nestorowskiej № 36.

— **Z Tow. dobroczynności.** Prezes Zarządu za naszem pośrednictwem zawiadamia, iż posiedzenie pań kuratorek odbędzie się dnia 30 października t. j. we wtorek o godzinie 11 zrana a posiedzenie Zarządu tegóż samego dnia o godzinie 8 ej wieczorem.

Dnia zaś 29 października to jest w poniedziałek odbędzie się o godz. 11 ej z rana w lokalu Towarz. Dobroczynności posiedzenie pań kuratorek, należących do komitetu ochronek.

— **Z Koła Kobiet Polek.** Proszeni jesteśmy o zakomunikowanie, że do biura Koła Kobiet (Funduklejowska 26) zwraca się coraz więcej nauczycielek, freblówek i bon w nadziei na otrzymanie posady.

Zarząd Koła Kobiet, podając o tem do wiadomości ogółu, najusilniej prosi pracodawców, poszukujących nauczycielki lub wychowawczynie, aby zechcieli zwracać się w tym celu do biura Koła. W taki sposób przy zwiększonej ilości ofert, jak z jednej, tak z drugiej strony, Zarząd Koła będzie mógł łatwiej przyjść z pomocą zgłaszającym się pracowniczkom, ułatwiając jednocześnie rodzicom trudne nieraz poszukiwanie nauczycielki lub bony.

Zapisy i oferty przyjmowane są w biurze Koła podczas dyżurów sekcyi pedagogicznej 3 razy tygodniowo, w poniedziałki, środy i piątki od g. 1—2 po południu.

— Zarząd Koła zawiadamia, że zwykłe towarzyskie zebranie dla członkiń i ich gości odbędzie się w „Ogniwie", d. 30 b. m. o godz. 8 wiecz.

— **Ze Związku Równouprawnienia.** W piątek ubiegły w lokalu Związku Równouprawnienia przed liczniejszem, niż zwykle audytoryum wygłosił p. W. Rudnicki piąty z rzędu odczyt, będący dalszym ciągiem poprzednich odczytów na temat „Sytuacya prawna w prawodawstwie cywilnem".

Prelegent tym razem zaznajomił słuchaczów przedewszystkiem z historyą prawodastwa francuskiego wogóle, a następnie wykazał te zasadnicze zmiany, jakim uległo ono pod wpływem filozofów i prądów panujących w czasie wielkiej rewolucyi.

Przełomową epoko dla prawodawstwa francuskiego było zjawienie się na widowni historycznej Napoleona. Jego kodeks cywilny wprowadzony za czasów Księstwa Warszawskiego i do nas i działający z pewnemi zmianami systemu, opóźnił dzieło wyzwolenia kobiety, a nawet cofnął je do czasów z przed wielkiej rewolucyi.

Następny odczyt p. Rudnickiego odbędzie się w piątek 2 go listopada. Prelegent mówić będzie o prawodastwie cywilnem rosyjskiem.

— **W sprawie budowy kościołów.** — Minister spraw wewnętrznych rozesłał do zarządów dyecezyi katolickich okólnik wyjaśniający, iż zatwierdzenie planu projektowanego kościoła przez gubernatora nie może być uważane za zezwolenie na budowę, które może być wydane, w każdym poszczególnym wypadku, tylko przez ministra spraw wewnętrznych.

— **Organ wystawy kijowskiej.** Wyszedł z pod prasy pierwszy numer „Wiestnika Wystawki".

— **O potwarz.** Sprawa p. W. Demczenki przeciwko fejletoniście D. Glikmanowi (Duch Banka) o potwarz w artykule p. t. „Amerykanin", wydrukowanym w № 158 gazety „Kijewskija Wiesti" z dn. 13 czerwca 1910 roku, została wczoraj ponownie odroczona z powodu niedoręczenia pozwu oskarżonemu.

— **„Stacya doświadczalna".** Przy muzeum towaroznawstwa przy kijowskim instytucie handlowym ma być utworzona specyalna stacya doświadczalna do badania wszelkiego rodzaju produktów spożywczych i materyi.

— **Uregulowanie ruchu ulicznego.** Prezydent miasta zwrócił się wczoraj do policmajstra kijowskiego z prośbą o zastosowanie energicznych środków w celu uregulowania ruchu ulicznego. Między innemi prezydent miasta wskazuje, iż zatrzymywanie się dorożkarzy w pobliżu przystanków tramwajowych, pomiędzy wagonami i trotuarem zmusza publiczność do wystawania na środku ulicy i tamowania ruchu kołowego, zwłaszcza na wązkich ulicach, jak Prorezna, W. Żytomierska, W.-Podwalna, Funduklejowska i M. Błagowieszczeńska.

Zdaniem prezydenta miasta, policya powinna zwracać uwagę, aby publiczność, oczekująca na tramwaje, nie gromadziła się pośrodku ulicy, oraz aby dorożkarze w tych miejscach nie zatrzymywali się.

Zgodnie z przepisami, dorożkarze powinni zatrzymywać się przy trotuarach z prawej strony jednym szeregiem, pozostawiając między każdymi dwoma powozami przejście dla publiczności. W rzeczywistości zaś stają oni zazwyczaj nieprzerwanym szeregiem, najczęściej nawet po dwóch obok siebie, zagradzając w ten sposób przejście przez ulicę. Też same przepisy zabraniają również nie zajętym dorożkarzom jeżdżenia stępa niektóremi ulicami, między innemi i po Kreszczatyku, w poszukiwaniu pasażerów, utrudniając tem komunikacyę pieszą pomiędzy obu stronami ulicy.

Biorąc pod uwagę, iż podobnie nieregularny ruch na więcej ożywionych ulicach najczęściej staje się powodem nieszczęśliwych wypadków, prezydent miasta prosi policmajstra, aby polecił urzędnikom policyi ściśle przestrzeganie przepisów rady miejskiej, t. j., aby zabraniali oni niezajętym dorożkarzom jeżdżenia stępa po Kreszczatyku i innych ulicach i zezwalali jedynie na zatrzymywanie się wzdłuż trotuarów w pojedyńczym szeregu z pozostawieniem wolnego przejścia między każdymi dwoma powozami.

Osoby opierające się żądaniom policyi należy pociągać do odpowiedzialności na mocy przepisów obowiązujących generał-gubernatora kijowskiego, dotyczących ruchu ulicznego.

— **Autobusy w Kijowie.** Kijowski zarząd miejski zwrócił się do przedsiębiorstwa „Neue automobilische Gesellschaft" w Berlinie z propozycyą delegowania do Kijowa swego przedstawiciela dla rokowań w sprawie wprowadzenia komunikacyi autobusowej w mieście, w szczególności zaś na wystawie kijowskiej w r. 1913.

— **Z „Tow. miłośników wiedzy socyalnej".** Dziś w gmachu kijowskiego instytutu handlowego o godz. 8 wieczorem odbędzie się ogólne zebranie „Tow. miłośników wiedzy socyalnej" na któren członek petersburskiego i moskiewskiego instytutu archeologicznego p. Sokołowska wygłosi odczyt na temat: „Z historyi masoneryi w Rosyi".

— **Z rady miejskiej.** We wtorek rozpoczynają się kolejne posiedzenia rady miejskiej. Rozpatrzeniu rady miejskiej podlega 51 spraw, w tem 25 nowych i 26 dawnych spraw.

Między innemi rozważane będą:

Irydyon.

Złożeniem hołdu Zygmuntowi Krasińskiemu przez wystawienie najpotężniejszego i najharmonijniejszego z niezabytych jego tworów—„Irydyona" — rozpoczyna teatr nasz sezon tegoroczny. W pamięci więc wskrzesić warto z tego względu „dzieje syna zemsty" przynajmniej w zarysach najogólniejszych i tę ideę przewodnią, co osią jest akcyi całego poematu.

W szeregu utworów, poświęconych uczuciu zemsty — od młodocianej, naiwnie pomyślanej powiastki „Grób rodziny Reichstalów" (1828), aż do osnutej na tle historyi ojczystej powieści Agaj-han (wyd. 1833) — ostatnim ogniwem jest zakrojony na olbrzymią miarę poemat dramatyczny „Irydyon",—najdoskonalszy wyraz prawdziwie męskiego natchnienia wielkiego piewcy. Pierwsze przebłyski pomysłu nieśmiertelnego dzieła jawią się po zawartej w Szwajcaryi znajomości z Mickiewiczem, wybuchu powstania listopadowego i podróży do Włoch, w czasie rozczytywania się w dziele Gibbona „O upadku państwa rzymskiego" i zachwytów nad „Konradem Wallenrodem. Mgławicowe zarysy tworzącej się koncepcyi poetyckiej wypływają w listach Zygmunta z 1831 r. w pośród fragmentów „Adama Szaleńca": „Marzyłem wśród ruin: oto świat starożytny leży u mych nóg powalony — przed krzyżem z drzewa; milczenie grobów, burze naszego wieku, wspomnienia ojczyzny mej ujarzmionej — wszystko to mieszało się w mym mózgu,"... Wyraźna wizya „Irydyona — greka w Rzymie", który za pohańbienie Hellady mści się na wiecznem mieście, powstaje w umyśle Krasińskiego dopiero w 1832 r. po upadku powstania, podczas bytności w stolicy północnego państwa, dokąd ojciec, generał Krasiński, zawezwał go dla utworzenia synowi drogi do wysokiej karyery politycznej. Od tej chwili „potrzykroć dany, dziesięć razy przerwany", poemat o dziejach „syna zemsty", nie opuszcza już wyobraźni Zygmunta, nie przestaje „dręczyć mózgu, rosnąć tam i wydobywać się częściowymi połogami", aż wreszcie wykrysztala się w ostateczną formę wśród ruin starożytnej Romy po długiej i mozolnej pracy ducha, a odesłany do Paryża, wychodzi tam bezimiennie w roku 1836.

Wspaniała budowa poematu składa się z pozostających w ścisłym związku logiczno-ideowym, ale różniących się pod względem formy i czasu odbywającej się akcyi, trzech części: 1) wstępu — zawierającego opis śpiącego za dni naszych u stóp Apeninów, w cichej Kampanii rzymskiej — mściciela Irydyona oraz historyę narodzin jego myśli, przeniesioną z toku właściwej akcyi dramatycznej rozmyślnie przez autora, z obawy zepsucia konstrukcyjnej harmonii 2) dramatu właściwego—rozgrywającego się za panowania Heliogobala w 222 r. po Chrystusie — dramatu myśli Irydyonowej i wreszcie 3) zakończenia—czyli oczyszczenia myśli Irydyonowej po przebudzeniu się bohatera w dobie dzisiejszej ze snu wiekowego. Początkowe więc urywki wstępu i zakończenie ujęte w formę potocznego opowiadania o współczesnych nam losach bohatera stanowią właściwie całość jednolitą, rozerwaną nader kunsztownie przez poetę wezwaniem: „Nim powstaniesz, opowiem twe dzieje", dla umieszczenia w pośrodku właściwego dramatu, wyjaśniającego w formie dyalogu powody uśpienia i cel ponownego powołania do życia bohatera.

Irydyon syn Amfilocha-Hermesa greka, rodem z wyspy Chiary, i matki germanki Grymhildy, odziedziczył wraz z przyjściem na świat myśl odbudowania Hellady. Ojciec jego, waleczny i piękny jak heros z twarzą greckiego pół-boga, „stąpał brat za brat z królami morza" a w sercu nabrzmiałem warem krwi szlachetnej—rozżagwiał nienawiść do ciemiężyciela Rzymu, w niezłomnych myślach ideę zemsty nieprzebłaganej nosił. Za towarzyszkę ciężkiej swej doli wybrał córę Sygurda, czystą kapłankę Odyna, co już w pieśni pożegnalnej, śpiewanej na cześć swego boga, przeczuła mściciela Irydyona, co wyjdzie z jej łona dla zaguby światowładnej Romy, a w chwili zgonu pod obcem sobie błękitnem niebem południa żegnała dziecię:

„Sygurdzie, bądź mi kiedyś postrachem dumnych—Elsinoe, duch mój zawżdy będzie z tobą—pamiętajcie o ziemi potoków i o Bogu moim".

Po stracie Grymhildy Amfiloch przenosi się do stolicy świata i nawiązuje stosunki ze wszystkimi wrogami Rzymu, by syn jego Irydyon, w pragnieniu zemsty chowany, tem łatwiej mógł dokonać wielkiego dzieła zniszczenia potęgi ciemiężycieli. Tak kończy się dramat Amfilocha—i teraz dopiero zaczyna się właściwy dramat Irydyonowy.

„Syn zemsty"—stara się opanować lub zniszczyć wszystkie siły wielkiego imperyum, w czem dopomaga mu przebiegły starzec—demon zemsty i pracy niszczycielskiej, stary Masyniasa. Irydyon zaczepia nici spisku w pałacu zniewieściałego Cezara—Heliogabala, za pomocą siostry swej, i za cenę jej czci—czyni go powolnym narzędziem w swem ręku. Jako potomek Sygurda—pozyskuje dla siebie liczne zastępy germanów w wojsku rzymskiem; zgłodniały, przymierający w nędzy motłoch rzymski obdziela pożywieniem i rozpala w nim płomień buntu i przywiązanie dla żywiącej dłoni. Na ofiarę swemu celowi składa własne mienie i młodość, mieni się być przyjacielem i wiernym doradcą wszystkich od Cezara Heliogabala—aż do ostatniego proletaryusza, a jednocześnie złotem, po chlebstwem, grą na strunach namiętności jedna sobie sojuszników, by tem pewniejszy i nieomylny cios zadać znienawidzonej Romie. Wreszcie za poradą Masynissy, który oznajmia, mu iż los Rzymu w katakumbach się rozstrzygnie, zwraca się Irydyon do chrześcian, jako do jednej ze składowych sił ówczesnej Romy, przyjmuje dla pozoru chrześciaństwo, i stara się pociągnąć ku dziełu zemsty wyznawców Chrystusa; dla osiągnięcia celu nie waha się pogwałcić w sobie miłości do czystej dziewicy Kornelii Metelli, którą omamia czarem zmysłów, udaje przed nią proroka i wodza i przez jej usta „dla pomszczenia Ukrzyżowanego" wzywa „do broni".

Wszystkie jednak rachuby zawodzą — chrześcijanie za sprawą biskupa Wiktora, który oczyszcza Kornelię Metellę ze złych myśli zasianych dłonią Masynissy, odstępują Irydyona w ostatniej chwili przed wybuchem walki. I stary Rzym posiada jeszcze moc i potęgę—jeszcze żyje starorzymskie męstwo w piersiach młodego Aleksandra Severa i katońska niezłomna wola w starcu Ulpianusie,—Heliogabal pada zmiażdżony tarczą Aleksandra, Elsinoe, umiłowana przez zwycięzcę, przebija pierś swą sztyletem z okrzykiem: „Irydyonie, wroga twego nie będę kochała"; a drużyna Irydyona coraz nieliczniejsza wskutek zdrady cherusków i rzymskiego motłochu — rozbita; on sam z pogardą odtrąca przyjaźnie wyciągniętą do zgody dłoń Severa, walczy niezłomnie, a gdy już wszelka nadzieja stracona wyczekuje końca i w chwili, kiedy wybiera śmierć dobrowolną i wstępuje na stos, przeznaczony dla siostry, zostaje uniesiony nadludzką mocą Masynissy, który oznajmia mu, że jest nieśmiertelnym bogiem i odwiecznym wrogiem Chrystusa.

Z mglistej dali wzgórz jeszcze raz spogląda Irydyon na Rzym—zwycięski. Czuje bezsilność swoją, brak wszelkiej nadziei—i daremność swej pracy. Masynissa jest przy nim, krzepi go i nie opuści, bo walczy o jego duszę: „Zawód twój nie skończył się jeszcze." Ale w Irydyonie budzą się już inne uczucia, poznaje fałsze Masynissy i spostrzega, że sam „był tylko marzeniem, tylko cieniem odległym od późnej przyszłości, jak zawczesną igraszkę, rozbiły go losy", więc daremnie łudzi go Masynissa nowemi obietnicami, aby uległ jego władzy. Duszę swoją oddaje duchowi zła dopiero wtedy, gdy ten obiecuje pogrążyć go w sen wiekowy i zbudzić „kiedy na Forum będą proby tylko, kiedy na Cyrku będą kości tylko, kiedy na Kapitolu będzie hańba tylko!".

Mijały długie wieki i tworzyły się nowe dzieje. Przeciągały dzikie gromady Germanów i hordy Hunnów ze wschodu na zachód, tworzyły się nowe państwa i nowe społeczności, nowe narody występowały na widownię dziejową z mroku średniowiecza; świat jaśniał to łuną pożarów krwawych bojów i zmagań się, to znów wytężał niezużyte młodzieńcze siły na podbicie kraju ducha; wytworzyło się nowe życie, nowa kultura i cywilizacya chrześcijańska. Mijały dnie klęski i dnie tryumfu, aż oto na zegarze wszechdziejów wybiła godzina na wiek nam współczesny, o którym autor „Kordyana" mówi: „Bóg rękę na rękę założył — odpoczywa po pracy, niczego nie stworzył". O tej godzinie dziejowej dni naszych — Masynissa zbudził śpiącego w cichej Kampanii rzymskiej Irydyona i wiódł go na gruzy starożytnej Romy.

Widok jej rozradował Syna zemsty — w blaskach srebrzystej poświaty—widzi wodociągi, świątynie, cyrki, posągi—sterczące jak złomy skał zgruchotanych, wśród których śpią nędzarze—ostatki ludu, dumnego ludu rzymskiego—cives Romani; przed bazyliką dwaj kardynałowie o twarzach bezmyślnych — to upadek chrześcijaństwa, przez które Rzym się odrodził; na Forum, Kolosseum, wszędzie jeno upadek i zniszczenie... pod stopami Irydyona stary Rzym zwyciężony, zdeptany, obrócony w zwały rumowisk.

Ale radość i uniesienie tryumfu „Syna zemsty" niedługo trwa—widok samotnego krzyża w Kolosseum zaczyna budzić w nim jakieś uczucie dziwne, niepojęte: „nie litość nad Romą—bo jej żałoba ledwie za jej zbrodnie stanie, nie strach obranego losu—ty zanadto cierpiałeś, byś mógł się lękać, nie żal matki ziemi—boś milcząc życia wśród snu wiekuistego zapomniał, ale jakieś wspomnienie twarzy dziewiczej—jakiś smutek nad tym krzyżem, którym dawniej pogardzałeś, boś daremnie go chciał zaostrzyć w żeleźca. Ale teraz ci się zdało, że walki z nim nie chcesz—i zdało ci się, że on znużony, jako ty—opłakany, jak losy Hellady niegdyś— i zdało Ci się w promieniach księżyca, że on świętym na zawsze".

Niewysłowiona tęsknota, obejmująca w posiadanie ducha Irydyonowego, zatrważa starca Masynissę, który stara się go oderwać od krzyża wyciągającego w pustce Koloseum zczerniałe ramiona ku niebiosom, ale wtedy właśnie rozlega się głos anioła—Kornelii i zapozywa na „sąd nierostrzygniony jeszcze" kusiciela—szatana, dopominającego się o swe prawa: „On moim jest, on żył w zemście, on nienawidził Romy". Za wstawiennictwem świetlanego ducha Kornelii, Irydyon zostaje zbawiony, bo — „kochał Grecyę". Ale łaska przebaczenia spływa na syna Amfilocha warunkowo—musi on wyjść zwycięsko z drugiej próby. Musi iść do „ziemi mogił i krzyżów", którą pozna „po milczeniu mężów i po smutku drobnych dzieci—po zgorzałych chatach ubogiego wieśniaka i po zniszczonych pałacach wygnańców i po jękach aniołów przelatujących w nocy". Tam nowy okręg jego działania, tam ma zamieszkać i pracować nie na własną chwałę, ale na dobro tych, co mu zostają powierzeni, spokojny na dumę i ucisk i natrząsanie się niesprawiedliwych. „Idź i czyń, choć serce twoje wyschnie w piersiach twoich — choć zwątpisz o braci twojej—choćbyś miał o mnie samym rozpaczać—czyń ciągle i bez wytchnienia, a przeżyjesz marnych, szczęśliwych i świetnych, i zmartwychpowstaniesz nie ze snu, jako wprzódy było, ale z pracy wieków—i staniesz się wolnym Synem Niebios."

———

Na zasadniczą koncepcyę swego arcytworu i myśl jej przewodnią rzuca najlepsze światło sam poeta w wyjaśnieniach, wywołanych krytyką L. Ulrycha. Rozróżnia on w Irydionie dwa zasadnicze pierwiastki: pogański i filozoficzny. „W pierwszej połowie pogańskiej działa, w połowie zmysłowej, młodzieńczej, bohatyrskiej, poetycznej, wre ciało, wre zemsta, jako jedyna myśl, żelazo, ogień i zniszczenie idą za nią..." W połowie drugiej na drodze spekulatywnych rozmyślań przeciwstawia poeta wybuchom nieopanowanych, acz szlachetnych u źródła uczuć i namiętności—rozum i cnotę, dzięki którym ma wyniknąć z czynów pełnych wiary w dobro sprawy, z pracy wieków—zmartwychwystanie.

Poeta uczuciem całem, uczuciem od bólu zakrwawionem lgnie do tych postaci, „których głowa pałała jednem tylko dzikiem marzeniem, a których serce cierpiało i żądało i wszystko poświęciło i wreszcie pęknąć musiało w żelaznych rękach konieczności, nic nie wyprosiwszy u losów, nic nie zdziaławszy dla braci; oni święci uczuciem, wielcy męstwem, błędem ich tylko, że nie wymiarkowali czasu, sił, zasobów, słowem całego mechanizmu i matematyki życia." Ale logika żelazna i konieczność—słowem rozum każe prawdę życia znaleźć wśród tych, co w żmudnym trudzie pozornie bez nadziei—na nic niewzruszeni i zawsze spokojni—dążą w przyszłość, bo wszelkie postępy rodu ludzkiego z długiej pracy wieków wynikają. Więc choć sam Krasiński przyznaje, że „jest bardziej w sercu pogańskiej części zwolennikiem, niż filozoficznej i wolałby dzień jeden taki, choć z przegraną, niż nadzieję dalekiej przyszłości"—jednak podporządkowuje swe osobiste namiętności i indywidualne uczucia rozumowi rządzącemu wszechświatem nieubłaganej logice konieczności, mechanizmowi i matematyce życia. Dla tego też każe Irydyonowi przebyć czyściec—iść do ziemi mogił i krzyżów—aby z pracy „okropniejszej niż wszystkie przewalczone boje"—zmartwychwstał—jako wolny syn Niebios.

M. sł. i

1. Wniosek p. gubernatora o wydaniu obowiązujących postanowień w sprawie budowy murowanych domów.

2. Wniosek prezydenta miasta o udzieleniu pomocy słowianom bałkańskim w wojnie z Turcyą.

3. Podania Towarzystw dobroczynnych o pozwolenie korzystania z drzewa z lasów miejskich.

4. Deklaracya inż. Janiszewskiego w sprawie utworzenia żelazno-betonowego pokrycia rowu na ulicy Głubeczyckiej.

5. Starania właścicieli o udzielenie im pozwolenia na budowę domów przy ulicach: Nowej Kijowskiej i Nowej Żylańskiej jak również o wciągnięcie powyższych ulic do planu m. Kijowa.

6. Referat kierownika robotami kanalizacyjnemi inż. D. Russkiego o konieczności ustawienia dwóch maszyn na podolskiej stacyi.

— **Zamiecie i burze śnieżne na kolejach.** Zamiecie, które się rozpoczęły w czwartek w nocy, ogarnęły olbrzymią połać południowej Rosyi. Do zarządu kolei Poł-Zachodnich z najrozmaitszych stacyi wciąż nadchodzą telegramy donoszące o śnieżycach i zawiejach. Śnieg zasypuje tor kolejowy na całej prawie przestrzeni dróg Południowo-Zachodnich, utrudniając i tamując komunikacyę. Notowane są liczne wypadki rozrywania się pociągów, opuźniania, a nawet wykolejania się wagonów.

— **W sprawie placu dla szpitala rzym.-katol.** Obywatel miejscowy p. Jakób Berner złożył na ręce prezydenta miasta podanie, w którem zaznacza, iż przy ul. Nagornej na Łukjanówce znajduje się jego posesya, posiadająca front od ul. Nagornej. Przed tą posesyą znajduje się należący do miasta wolny plac, który obecnie rada miejska chce oddać na budowę szpitala rzymsko-katolickiego. W razie urzeczywistnienia tego projektu wskazana posesya zostanie odcięta od ulicy i zupełnie pozbawiona wszelkiej z nią komunikacyi i stanie się zupełnie bezużyteczna. P. Berner prosi prezydenta o zakomunikowanie radzie miejskiej jego zgody na nabycie placu po 5 rb. za sążeń kwadr. W razie odrzucenia tej propozycyi prosi o pozostawienie dojazdu do jego posesyi przez plac szpitala.

— **Nabycie placu dla gmachu kolei M.-K.-W.** Wczoraj przez zarząd kolei Moskiewsko Kijowsko-Woroneskiej zawarty został akt kupna placu miejskiego 2,384 sążni kwadrat. obszaru przy zbiegu ul. Gogolewskiej i zaułku Pawłowskiego dla budowy gmachu zarządu kolei. Plac został nabyty za sumę 95 700 rubli.

— **Z kijowskiego instytutu handlowego.** Dyrektor instytutu handlowego podaje do wiadomości studentów, którzy otrzymali urlop na jeden rok w celu odbycia powinności wojskowej, lecz takowej dopełnić nie mogli z powodu braku wakansów w pułkach, że powinni oni niezwłocznie złożyć o tem odnośne podania dyrektorowi instytutu. W przeciwnym bowiem razie semestr pomienionym studentom nie będzie zaliczony bez względu na fakt uczęszczania na wykłady.

Jak wiadomo, na skutek starań wszczętych przez zarząd kij. inst. handl. ministeryum przemysłu i handlu, po porozumieniu się z ministeryum wojny, zezwoliło na prolongatę w odbywaniu powinności wojskowej dla studentów kij. inst. handl. tylko w ciągu c z t e r e c h lat, nie zaś s i e d m i u, jak w innych wyższych zakładach naukowych. Dodatkowe prolongaty zostaną zupełnie skasowane od dnia 1 grudnia r. b., a inst. handlowy i obecnie z nich nie korzysta.

55 studentom instytutu, (30 żydów i 25 chrześcijan) na ich prośbę do ministeryum wojny o dodatkową prolongatę, odpowiedziano w tych dniach odmownie. Instytut wszczął starania o wydanie pomienionym studentom prolongaty dodatkowej.

Jak donosiliśmy, rozeszła się pogłoska, iż minister przemysłu i handlu nie zatwierdził nadesłanych przez zarząd instytutu spisów studentów-żydów. Dziś dowiadujemy się, iż pogłoska ta jest prawdziwą. Podobno minister nie zatwierdził spisów dlatego, iż w poczet rzeczywistych studentów zostali zaliczeni tylko studenci wyższych semestrów, rozpoczynając od 9-go wzwyż. Z tego powodu natychmiast po otrzymaniu oficyalnego zawiadomienia zarząd sporządzi nowe spisy do których wejdą studenci wszystkich semestrów stosownie do zaleconych przez ministerstwo przepisów.

Na skutek złożonych przez studentów instytutu podań dyrektor zezwolił na odroczenie terminu opłacenia wpisowego do d n i a 15 l i s t o p a d a.

Podań złożono 292.

— RABUNEK. Przy ul. Maryjsko-Błagowieszczeńskiej d. 26 października wieczorem, w pobliżu domu № 27, jakiś wyrostek wyrwał L. Dublckiej z rąk torebkę z pieniędzmi i rzucił się do ucieczki. Rabusia ujęto i aresztowano. Okazało się, że jest to W. Pierepielatnikow, liczący 15 lat.

— NIEOSTROŻNA JAZDA. Wprost domu № 4 na Kreszczatyku dorożkarz Kaganowicz przewrócił szambelana D. Kamieńskiego.

Koło ratusza L. Łukaszewicz przejeżdżając tamtędy wpadł na A. Siczko tłukąc go i raniąc dotkliwie.

— NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. W Darnicy miał w tych dniach miejsce przykry wypadek z robotnikiem O. Baru. Podczas polewania asfaltem platformy zapaliło się na nim ubranie i B. odniósł ciężkie poparzenia. Poszkodowanego odwieziono do Kijowa do szpitala.

— DRAMAT MIŁOSNY. Przy ul. Kuzaleczną w domu № 16 w mieszkaniu W. Bołki usiłowała odebrać sobie życie Katarzyna L., licząca 16 lat. „Pogotowie" uratowało desperatkę. Powodem zamachu samobójczego jest nieszczęśliwa miłość.

— W HALACH TARGOWYCH. Przy zwiedzaniu hal targowych policmajster zwrócił uwagę na to, że utrzymywane są one nader brudno, że rzeźnicy mają brudne fartuchy, że na sklepach niema szyldów z nazwiskami ich właścicieli i że wewnątrz sklepów nie wywieszono patentów handlowych. Wobec tego policmajster zalecił odnośnym agentom policyjnym usunięcie tych braków.

— OBŁAWY. Ubiegłej nocy dokonano szeregu obław. Aresztowano kilkadziesiąt podejrzanych osobistości. Pomiędzy innymi aresztowano 7 podejrzanych w herbaciarni Kuratoryum trzeźwości na Pieczersku.

Na N. Wale w traktyerni w domu № 9 policya zastała grę w karty w której brały udział różne podejrzane osobistości.

— PRZEZ OMYŁKĘ. W domu № 4 przy ul. Strzeleckiej pokojówka J. Iwanisowa napiła się przez omyłkę zamiast wody jakiegoś lekarstwa. „Pogotowie" udzieliło jej pomocy lekarskiej i skończyło się tylko na przestrachu.

— ARESZTOWANIA BEZPRAWNYCH. Po całem mieście odbywają się wciąż obławy na bezprawnych. W dn. 26 b. m. aresztowano znowu 44 żydów nie mających prawa zamieszkiwania w Kijowie.

— NIEOSTROŻNY WYSTRZAŁ. Onegdaj zrana w domu № 47 na Bibikowskim Bulwarze miał miejsce następujący wypadek. Zamieszkujący tutaj S. Sołowjew czyścił broń nabitą grubym śrutem. Sołowjew zapomniał o tem i nastąpił wystrzał. Nabój trafił w okno wychodzące na ulicę i rozbił je. Ulicą przejeżdżali podówczas: woźnica stacyi miejskiej kolei Poł.-Zach. W. Nietoczan i ekspedytor tejże stacyi W. Czerepanow. Śrut trafił pierwszego w prawą rękę, drugiego w lewy policzek. Rany obydwóch nie są niebezpieczne. Rannym zrobiono opatrunek w ambulatoryum na dworcu.

— OFIARA ALKOHOLU. W domu № 25 na Boryczowym Toku zmarł wskutek nadużycia alkoholu P. Rocimorski.

— KRADZIEŻE. Dnia 26 października zrana do mieszkania E. Baszkirowej w domu № 35 przy ul. Świętotroickiej dostał się złodziej przez okno. Jego wspólnik stał na straży koło okna. Złodziej znajdujący się wewnątrz mieszkania otworzył kufer i zaczął wyrzucać łup przez okno. W tej chwili jednak złodziei zaskoczono na gorącym uczynku i rzucili się oni do ucieczki. Jednemu ze złodziei, który zdążył zabrać ze sobą kilka rubli gotówką i parę złotych przedmiotów udało się umknąć, drugi zaś został ujęty. Okazało się, że jest to A. Kononienko.

W kinematografie S. Nikulina na Górnej Sołomience w domu № 59 przy ul. Wielkiej skradziono różne części maszyn. Złodziej P. Pieszko został ujęty i przyznał się do kradzieży.

W domu № 30 przy ul. Nowo Niemieckiej dokonano kradzieży u M. Kozaka. Złodziej — A. Mogilski został ujęty przez poszkodowanego.

W domu № 29 na Woznieśienskim Zjeździe dokonano kradzieży rzeczy i dokumentów u A. Wakulenki.

W restauracyi w domu № 30 przy ul. Bezakowskiej skradziono zegarek I. Gołoszowowi.

W domu № 36 przy ul. M. Wasylkowskiej do mieszkania L. Zajdenberga dostali się w nocy złodzieje. Hałas usłyszeli gospodarze i zaskoczyli złodziei na gorącym uczynku, rabusie zdołali jednak umknąć zabierając ze sobą rzeczy wartości około 160 rb.

W sadybie № 13 przy ul. Sowskiej ujęto wczoraj złodzieja, który gospodarował po mieszkaniu S. Szika. Gdy jednak S. Szik wyprowadził złodzieja na ulicę S. wyrwał mu się z rąk i umknął.

Biuletyn Kijowskiej stacyi Meteorologicznej

Dnia 27 października (9 listopada) 1912 r.

	g. 7 z rana	g. 1 po poł.	g. 9 wiecz.
Temp. pow. wedł. Cel.	—2,7	0,7	—1 6
Barometr przy 0 w mm.	756,4	755,2	753,3
Stop. wilgotności w proc.	94	93	97
Kier. i szyb. wiat. (w m. n. sek.)	W₁	W₁	PłdnW₁
Stop. zachm. w skali 10	10	10	10
Ilość opadów w mm.	—	0,5	0,8

od g. 9-ej wiecz.
do g. 9-ej wiecz.

Najw. temp. powietrza w ciągu doby	0,7
Najniższa	—3,0
Przeciętna temp. pow. w ciągu doby	—1,7
Wielol. przec. temp. pow. w ciągu doby	2,8

Ogólny stan pogody w Rosyi europejskiej według danych na podstawie telegramów głównego Obserwatoryum fizycznego

Opady notowano we wszystkich rejonach, oprócz centrum i części południowo-wschodn. Temperatura wyższa od normalnej w części pasa północnego i wschodu Rosyi europejskiej; niższa od normalnej—w pozostałej Rosyi.

Pogoda przewidywana na d. 28 października: obniżenie temperatury na południowo-wschodzie Rosyi europejskiej, temperatura około 0° w pasie zachodnim, nieznaczne mrozy w pozostałych rejonach Rosyi. Opady miejscami w pasie zachodnim i na skrajnym wschodzie Rosyi europejskiej, brak opadów w pozostałej Rosyi.

PRZYJECHALI DO KIJOWA

Hotel Continental: pp. Piotr Derożen, r. st., z Warszawy; Konstanty Petre; Hektor, pułkownik, z Bobrujska; Aleksander Rodzianko, rotmistrz; Irena Rodzianko z gub. mohylowskiej; Henryk Kan z Charkowa; Natalia Trypolitowa z Warszawy; Katarzyna Ralli, obywat. ziemska; Aleksy Lwow z Winnicy; Aleksander Połzikow, generał.

Hotel François: pp. Anatol Sinicki z Moskwy; Michał Wołoszyn, obyw. austr. ze Lwowa; Stanisław Lindkiewicz ze Lwowa; Hilary Kolijess, obyw. austr.; Włodzimierz Szuklewicz, prof. uniw.; Ostap Niżankowski, obyw. austr.; Abram Bernsztejn, lekarz; Włodzimierz Zejdlic, pułkownik, z Połtawy; Aleksander Nikitin z Włodzimierza Woł.; Antoni Pec, obyw. austr.; Paweł Chrystiansohn z Równego.

Hotel Ermitage: pp. Jan Bukałder z gub. połtawskiej; Jan Wielecki z gub. połtawskiej; Józef Stracharzewski, lekarz; Jakób Słobodskij, dyr. cukr.; Dawydow z Chersonia.

Hotel Hładyniuka: pp. Leonidas Rajewski, obyw.; Andrzej Kulabko z Petersburga; Wasyl Konosow z Moskwy: Teofil Lesiecki, obyw.; Olga Dziuba z Ekaterynosławia; Helena Bok, obywatelka; Mikołaj Cuzeleniew z Moskwy; Wiktor Olszewski, r. st.

Hotel Universal: pp. Gustaw Bernsztejn, rejent; A. Bondarew z Wasylkowa; Aleksander Maksimow z Wasylkowa: Wiktor Ksełow z Białej Cerkwi.

Palast-Hôtel: pp. Aleksander Winnicki, lekarz; Eugeniusz Abramow, kupiec; Michał Fajnsztein, kupiec; Józef Men, pom. adw. przys.; Izaak Słuckij, kupiec.

Grand-Hôtel Imperial: pp. Wiera Gamiryna, obyw.; Jakób Fajnberg z Charkowa; Grzegorz Rowiński, kupiec, z Połtawy; Jan Moskalew, kupiec; Siemion Rachowski, inżynier; Naum Bielkin z Warszawy; Sergiusz Trofimow z Moskwy; Adam Brynberg z Berdyczowa; Symcha Kagan z Odesy; Bronisław Nawrocki z Warszawy; Włodzimierz Noskow, kupiec, z Moskwy; Włodzimierz Zarudincew, inżynier; Karol Galdin z Rygi; Anatoliusz Sewastianow z Samary; Robert Frydlander z Kurlandyi; Samuel Helmann, kupiec; Henryk Skalski, obyw.; Borys Lejbmann, kupiec, z Baku.

Grand-Hôtel: pp. Arkadyusz Konstantinow z Charkowa; Michał Brajtman z Petersburga; Brunon Weske; Franciszek Helig z Petersburga; Mikołaj hr. Jezierski z Równego; Priwałowa, artystka, z Moskwy.

Hotel Rosya: pp. Wasyl Leontiuk, rejent; Włodzimierz Maslanikow, obyw.; Włodzimierz Wołkow z Sydorówki; Mikołaj Lisiewicz, lekarz; Jakób Pawlenko, obyw.; Mateusz Emilianow z Kurska; Piotr Garbuzow, kupiec; Mikołaj Kindsiakow z Nieżyna; Henryk Oleszkiewicz, obyw., z Żytomierza; Aleksander Dikker, kand. praw.

KRONIKA POLSKA.

— **Macierz szląska.** Macierz szkolna Księstwa Cieszyńskiego znajduje się, jak to niejednokrotnie pisaliśmy, w tak krytycznem położeniu, że zamknięcie utrzymywanych przez nią szkół stanie się nieuniknionem jeśli się jej nie pospieszy z pomocą. Wiele osób zajmujących się żywo losami macierzy ostygło w ofiarności na wiadomość o znacznym zapisie na ten cel p. Hassewicza. Ale pamiętać należy, że zapis ten dopiero po roku może wejść w życie, a tymczasem w działalności macierzy wielkie mogą zajść zmiany z uszczerbkiem dla obrony naszych kresów zachodnich i ze szkodą dla poniesionych już dotąd wysiłków.

OFIARY.

W administracyi „Dziennika Kijowskiego" złożyli:

Na Tow. dobroczynności: pp.: Wanda i Kazimierz Mianowscy zamiast wieńca na grób ś. p. Jana Dobrowolskiego 5 rb.

Na wpisy do uznania Tow. dobr.: pp. N. K. 5 rb., Eugeniuszostwo Żurowscy z Łysowód 200 rb., Zygmuntostwo Kraczkiewiczowie, zamiast życzeń w dniu ślubu p. Stanisława Komarnickiego 1 rb.

Na najbiedniejszych przy Tow. dobr.: p. Gabryela Kłobukowska zamiast wieńca na grób ś. p. Bolesława Obidzińskiego 5 rb.

Na bezpłatne obiady przy taniej kuchni Koła kobiet: pp. Eugeniuszostwo Żurowscy 100 rb., E. S. pamięci Fela 3 rb.

Telegramy.

Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej.

(Telegramy nocne).

Wojna na Bałkanach.

Wojna święta.

Konstantynopol (AP). Szeik-ul-Islam proklamował wojnę świętą w następujących wyrazach:

„Wezwanie do ulemów (ulema—liczba mn. od a l i m, nazywa się w Turcyi klasa prawników i duchownych zarazem (P r z y p. R e d.): Wtedy, gdy duchowieństwo chrześcijańskie w obozie nieprzyjacielskim zjednoczyło się dla walki z przywiązania do religii chrześcijańskiej, my, ulemowie, zbłądziliśmy, nie spełniwszy tego świętego obowiązku. Błędu tego usprawiedliwić nie można. Dlatego też postanowiliśmy również proklamować wojnę świętą, ażeby żołnierze otomańscy okazali się zwycięzcami w wojnie obecnej. Wobec tego wszyscy ci, którzy posiadają siłę oraz męstwo fizyczne i moralne dla spełnienia świętego obowiązku, mają bezzwłocznie stawić się przed Szeik-ul Islamem. Lepsi z nich będą wybrani dla spełnienia świętego obowiązku".

Pod Adryanopolem.

Mustafa-Pasza (AP). (Specyalny telegram wojenny). Telegram podany 24 października, otrzymano 27 października o godz. 1-ej i pół w dzień. Korespondent „Agencyi Petersburskiej" osobiście zwiedził pozycye wojsk bułgarskich na linii oblężenia Adryanopola. Bułgarowie władają ważnemi pozycyami na wszystkich wzgórzach w odległości 8 kilometrów od twierdzy. Pozycye są mocno ufortyfikowane, wojska otoczyły się wałami. Prowadzone jest prawidłowe oblężenie: na północnym froncie—na linii wsi Ekmeczikioj-Arnatkioj, na wschodnim froncie—na linii Kadikioj Maracz, po obydwóch brzegach Maricy i na wzgórzach Juracz. Miejscowość, gdzie Marica łączy się z Ardą, wieś Marasz i prawy brzeg rzeki Maricy znajdują się w rękach tureckich.

Linii oblężenia na południowym froncie korespondentowi zbadać się nie udało. Według wiadomości urzędowych, armia bułgarska włada brzegami Maricy i koleją. Załoga prawie codzień urządza wycieczki na zachód i wschód w celu przeszkodzenia robotom około fortyfikacyi. Wycieczki te wyrządzają turkom wielkie straty. Turcy, odstępując, porzucają rannych i zabitych. Zabrać rannych, leżących w niektórych punktach w odległości kilkudziesięciu kroków od okopów bułgarskich, bułgarowie nie mogą, ponieważ turcy strzelają do sanitaryuszów.

Codziennie do wszystkich punktów przywożą rannych i zbiegów, przeważnie redyfów. Według krążących wieści, w krótkim czasie turcy mają zrobić ogólną wycieczkę. Ogień artyleryi słychać przeważnie w nocy. Turcy obawiając się niespodziewanego ataku oświetlają silnymi reflektorami widnokrąg. Duch wojsk bułgarskich w okopach znakomity. Żołnierze nie ukrywają szczerej chęci wzięcia Adryanopola szturmem.

Mustafa-Pasza (AP). Dnia 26 b. m. cały dzień trwała krwawa walka o posiadanie Papastepe. Po odparciu całego szeregu szalonych ataków turków, bułgarzy, według doniesienia urzędowego, wieczorem ostatecznie opanowali Papastepe. Turcy cofnęli się do fortu Bekszitepe.

Zdobycie Salonik.

Ateny (AP). Ateńska agencya telegraficzna donosi, iż rząd nie otrzymał jeszcze urzędowego potwierdzenia wiadomości o zdobyciu Salonik.

Londyn (AP). Agencya Reutera otrzymała z Konstantynopola telegraficzne potwierdzenie pogłoski o zdobyciu Salonik.

Ateny (AP). W odpowiedzi na zapytanie rządu, czy Saloniki zostały zdobyte, naczelnik królewskiej kwatery głównej telegrafował z Gidy, iż o g. 3 m. 30 z rana król został zawiadomiony przez diadocha, że komendant Salonik we czwartek wieczorem zaproponował poddanie miasta. Diadoch zażądał poddania się wojsk, znajdujących się przed Salonikami, i fortu Karaburnu, w terminie, który upłynął d. 26 października rano.

Ateny (AP). Urzędownie donoszą, że dn. 26 października, wieczorem, kapitulowały wojska w Salonikach i fort Karaburnu. Wzięto do niewoli armię, liczącą 25,000 ludzi.

W zdobytych prowincyach.

Sofia (AP). Komisya, złożona z przedstawicieli ministerstw i byłych konsulów bułgarskich w Turcyi, opracowuje projekt administracyjnej organizacyi okręgów, zajętych przez bułgarów.

Zabiegi Turcyi.

Konstantynopol (AP). Porta, zwracając się do sześciu wielkich mocarstw, stara się osiągnąć pośrednictwo i możliwość interwencyi.

O przejście statków handlowych.

Konstantynopol (AP). Wielkie mocarstwa ponowiły starania o przedłużenie do 15 dni terminu przejścia z morza Czarnego dla ostatnich statków greckich z ładunkiem.

W obawie rzezi chrześcian.

Konstantynopol (AP). Przybyły tu krążowniki austryacki i włoski oraz parostatek floty ochotniczej „Saratow", na który przejdzie w razie niebezpieczeństwa kolonia rosyjska. Na pomoc kolonii rumuńskiej przybył jacht królewski.

Ruchy floty angielskiej.

Malta (AP). 4 okręty liniowe i 2 krążowniki otrzymały rozkaz odpłynięcia do portów wschodnich. Niespodziewane pośpieszne wyruszenie statków wojennych tłumaczą kapitulacyą Salonik, dokąd, według przypuszczeń podążyły okręty.

Austrya a Serbia.

Londyn (AP). Agencya Reutera donosi, że kwestya austryacko-serbska wymaga jaknajpoważniejszego traktowania ze strony mocarstw.

Panuje przekonanie, że kwestyę portu serbskiego na morzu Adryatyckiem lepiej będzie oddać do rozpatrzenia mocarstwom. Dyplomaci trójprzymierza sądzą, że projektowane umiędzynarodowienie Salonik zadowoli Serbię. Dyplomaci trójporozumienia uważają za pewniejsze rozpatrzenie międzynarodowe związanych z wojną bałkańską kwestyi zgodnie z interesami nadzwyczajnymi.

Pomoc dla słowian.

Niżnij Nowgorod (AP). Komitet giełdowy wysyła na Bałkany oddział sanitarny.

Niżnij Nowgorod (AP). Rada miejska asygnowała jednorazowo 1900 rb. na organizacyę oddziału sanitarnego i wysłania go na teren wojny, jakoteż 600 rb. miesięcznie na utrzymanie oddziału.

Do głównej kwatery.

Konstantynopol (AP). Ambasador niemiecki wyruszył konno do głównej kwatery armii tureckiej.

Wojna a handel.

Petersburg (Wł.). Zarządzającego banku państwowego odwiedziła deputacya rady zjazdów przemysłu i handlu, czyniąc starania o niewymaganie ubezpieczania ładunków, wywożonych z portów południowych. Zarządzający odmówił, uważając, iż przejście przez Dardanele nie jest bezpieczne.

W delegacyach.

Budapeszt (AP). Komisya do spraw zagranicznych delegacyi węgierskiej przyjęła budżet ministerstwa spraw zagranicznych, wyrażając w ten sposób zaufanie, jakie żywi dla polityki ministra.

Z Chin.

Pekin (AP). Z kół, zbliżonych do poselstwa rosyjskiego, donoszą, iż ogłoszony w prasie miejscowej traktat rosyjsko-mongolski wywarł na chińczyków silne wrażenie. Organ urzędowy chiński usiłuje dowieść, że traktat narusza nietykalność terytoryum chińskiego, zasadę drzwi otwartych i równouprawnienia powszechnego w Mongolii.

Stan zdrowia Cesarzewicza Następcy Tronu.

Petersburg (AP). (Urzędowo). Biuletyn o stanie zdrowia Jego Cesarskiej Wysokości, Cesarzewicza Następcy Tronu z dn. 26 października g. 7-a g. wieczór.

Ogólny stan zdrowia Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu w ciągu dwóch ostatnich dni był po dawnemu najzupełniej zadawalający.

Temperatura z rana 36,8 i 36,6,—wieczorami—37,2 i 37. Puls z rana 108—wieczorem 116 i 104.

Podpisali: leib-pedyatra Raufus, leib-medyk E. Botkin, honorowy leib-medyk S. Ostrogorskij.

Konfiskaty.

Petersburg (AP). Komitet do spraw prasowych zarządził konfiskatę: № 36 gazety „Łucz" za artykuły „Co zgubiło Turcyę" i „Lokaut w fabryce Rosyjsko-Bałtyckiej" i № 154 gazety „Prawda" za artykuły: „Zwyczajna rewizya", „Stan ochrony nadzwyczajnej" i „Mityng protestu".

Kary prasowe.

Petersburg (AP). Naczelnik miasta skazał na 250 rb. grzywny redaktora gazety „Dzień" za artykuł wstępny w № 23, oraz redaktora „Satirikona" — na 300 rb. za artykuły: „Relacya Sazonowa" i „Niema miejsc".

Moskwa (AP). „Gołos Moskwy" skazany został na 500 rbuli grzywien za fejleton w № 244.

Skarga wyborców.

Petersburg (Wł.). Poseł Dmitriukow odwiedził Kokowcewa i skarżył się na prześladowanie ze strony administracyi gub. kałuskiej wyborców-urzędników, którzy, wbrew życzeniu władzy, nie zrzekli się udziału w wyborach.

„Riecz" o wyborach w Petersburgu.

Petersburg (Wł.). Wczoraj w „Rieczi" ukazał się artykuł wstępny, traktujący o znaczeniu wyborów w Petersburgu i z rozdrażnieniem mówiący o decyzyi polaków niepopierania Milukowa. Według pogłosek, autorem artykułu jest wybitny leader konst.-demokratów. Na podstawie informacyi redakcyjnych twierdzą, iż jest to sam Milukow.

Wybory.

Petersburg (AP.) Z drugiej kuryi wybrani zostali: kadet Rodiczew, były poseł do wszystkich trzech Dum; kadet Szingarew, były poseł do 2-ej i 3-ej Dumy; kadet Milukow, były poseł do 3-ej Dumy. Wybory zostały ukończone.

Krasnojarsk (AP.) Wybrany został kadet Bostrotin, były poseł do 3 Dumy.

Samara (AP.) Wybrani zostali: październikowiec Kowzan—obywatel ziemski; nacyonalista Lwow—szlachcic; postępowiec Nowikow—lekarz—wszyscy trzej byli posłami do 3-ej Dumy; październikowiec Ryczkow—szlachcic; postępowiec Kryłow — duchowny; postępowiec Niemiercałow—duchowny; prawicowiec Ningalejew—tatar.

Wybory zostały ukończone.

Tambów (AP.) Wybrani zostali: październikowiec Chochłow—marszałek szlachty oraz nacyonalista—książę Kildiszow.

Odesa (AP.) Z drugiej kuryi wybrany został ep. elizawetgradzki Anatoliusz — prawicowiec. Nie został wybrany Nikolskij, były poseł do 3-ej Dumy.

Wybory zostały ukończone.

Petersburg (AP.) 27-go października, koło 2-ej godz. w nocy otrzymano wiadomości o wyborze 437 członków Dumy, z nich 146 prawicowców, 16 umiarkowanych prawicowców, 64 nacyonalistów, 79 październikowców, 28 postępowców, 55 kadetów, 5 członków grupy pracy, 7 socyalistów, 13 lewicowców, 6 członków Koła Polskiego, 4 narodowców, 1 polski socyalista, 3 z grupy polsko-litewsko-białoruskiej, 2 litewskich nacyonalistów, 3 z frakcyi muzułmańskiej i 5 bezpartyjnych.

Petersburg (AP.) W Tambowie zostali wybrani na posłów do Dumy: Makow, inżynier, październikowiec, b. poseł do 3-ej Dumy; Anosow, adwokat, prawicowiec umiarkowany; Demidow, kadet. W gub. tambowskiej wybory ukończono.

Giełda Petersburska.

Dnia 27 października 1912 r.

4% Renta Państwowa	93 1/2
4 1/2% Listy zast. Kijowsk. B. Ziem.	85 1/2
4 1/2% Listy zast. Połtaw. B. Ziem.	85 1/4
5% Pożyczk. prem. 1864 r.	479
5% „ „ 1866 r.	353
5% Obl. prem. Szlach. Banku	305 1/2
Akcye Petersbursk. Międzynar. Komerc.	505
„ Petersb. Dyskont. Pożyczk.	488
„ Lianozow—udziału	234 1/2
„ Rosyjsk. dla Handlu Zewn.	384
„ T-wa Odlewni stali „Sormowo"	136
„ Lessner—odlew. stali	376
„ Briańsk. Fab. Szyn	176 1/2
„ Poł.-Wsch. kol. żel.	260
„ Putiłowsk.	167 1/4
„ Bakińsk. T-wa Naftow.	738
„ Kijowskiego Banku Ziemskiego	—
„ Ros. Tow. kopalni złota	149
„ Koł. fabr. maszyn	205
„ M. K. Wor. kol.	825
„ Mosk. Windaw. Ryb. kol. żel.	236 1/2
„ Półn. Doniecka kol. żel.	258
„ Mosk. Kazań. kolej	500
„ Don. Jurjewsk. Tow. met.	307
„ Fabryk Malcowskich	416
„ „Hartman"	—
5% Pożyczka 1905 r.	105 1/2
5% „ 1906 r.	104 1/4
5% Świadectwa włościańskie	101 1/4
5% Pożyczka 1908 r.	—
5% Obligacye Kij. Miej. Tow. Kred.	—
4 1/2% „ „ „ „	—

Usposobienie z walorami państwowymi spokojne; z papierami dywidendowymi w ogóle spokojne, ku końcowi giełdy chwiejne.

Z ostatniej chwili.

(Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej).

Wojna na Bałkanach.

Wojna święta.

Konstantynopol (AP). Wskutek okazanej presyi, wezwanie szeich-ul-islamu znacznie zostało złagodzone w porównaniu z tekstem, wydanym wczoraj. Nowy tekst brzmi: „Celem dodania otuchy wojskom nieprzyjacielskim, duchowne hierarchie z krzyżem w ręku pracują w szeregach armii. Nasi ulemowie nie powinni uchylać się od spełnienia podobnych obowiązków. Potrzeba, by nasi najbardziej poważani ulemowie zorganizowali podobną walkę religijną, celem dodania otuchy żołnierzom ottomańskim".

Pośrednictwo mocarstw.

Konstantynopol (AP). Układy o pośrednictwo wstrzymano tymczasowo w oczekiwaniu odpowiedzi państw bałkańskich.

Pod Adryanopolem.

Sofia (Wł.) Obrona Adryonopola słabnie. Bułgarzy zajęli forty Kartal i Palestre.

Konstantynopol (AP). Według doniesień urzędowych Wali aeryanopolski telegrafuje, że dn. 26 b. m. w rejonie maraszu cały dzień trwała bitwa. Turcy atakowali na bagnety bułgarów, którzy cofnęli się w rozsypce i pozostawili wiele rannych.

Turkom dostało się kilkaset karabinów i wiele zapasów wojennych. Od strony góry Kartal bułgarów zmuszono do cofnięcia się z wielkiemi stratami na zachód. Bitwa trwała 36 godzin i dała turkom świetne zwycięstwo.

Operacye wojenne.

Sofia (Wł.). Bułgarzy z turkami walczą pod Dramą.

Cetynia (Wł.). Czarnogórcy zajęli Djakowice.

Ateny (Wł.). W Salonikach wzięto do niewoli 27,000 turków.

Ateny (Wł.). Flota grecka wysadziła na ląd na lewym brzegu Maricy wojska w celu zaatakowania fortyfikacyi w Dardanelach.

Odpowiedź Porty.

Konstantynopol (AP). Wieczorem oczekiwana jest odpowiedź Porty na zbiorową notę posłów o przepuszczeniu przez Dardanele drugich krążowników wielkich mocarstw.

Austrya a Serbia.

Wiedeń (Wł.). Ungron obejmuje urzędowanie w Białogrodzie w poniedziałek. Wtedy rozpoczną się rokowania z Serbią.

W Egipcie.

Wiedeń (Wł.). Prasa w Kairze domaga się, ażeby Anglia zajęła Syryę, stanowiącą klucz do Egiptu i Arabii.

Kair (AP.) Przybył tu w misyi poufnej syn Kiamila-baszy.

Zjazd monarchów.

Wiedeń (Wł.). W listopadzie odbędzie się zjazd Franciszka-Ferdynanda z cesarzem Wilhelmem.

Nowa stolica Turcyi.

Wiedeń (Wł.). Stolicą turecką w razie stracenia Konstantynopola ma zostać Brussa.

Losy Konstantynopola.

Wiedeń (Wł.). Krążą pogłoski, że Stambuł po zdobyciu ogłoszony będzie wolnym portem, jak Hamburg. Rosya zgadza się pozostawić Stambuł bułgarom, jako nagrodę za bohaterstwo.

Ku brzegom Adryatyku.

Wiedeń (Wł.). Generał Jankowicz z Prizrenu maszeruje ku wybrzeżom i we wtorek zamierza dotrzeć do brzegów Adryatyku.

Białogród (Wł.). Serbowie chcą zająć Durazzo i zrobić zeń port handlowy, a nie wojenny.

Kwestya albańska.

Wiedeń (Wł.). Wskutek wizyty San Giuliano w Berlinie osiągnięte zostało porozumienie mocarstw trójprzymierza w kwestyi albańskiej. Mocarstwa w danej kwestyi obowiązuje solidarność.

Londyn (Wł.). Półurzędowe pisma angielskie wskazują na konieczność wyłączenia terytoryum albańskiego i wybrzeży morza Adryatyckiego ze zdobyczy serbskich.

Wiedeń (Wł.). Albańczycy złożyli mocarstwom memoryał, powołujący się na traktat, zawarty przez Gołuchowskiego i Pinettiego, podnoszący potrzebę samodzielności kraju.

ARDINE

WYKWINTNY LIKIER

4700

W polskim magazynie naczyń gospodarskich

St. Powrozińskiego **Kijów. Kreszczatyk № 45.**

Lampy, porcelana, szkło, wyroby bronzowe, niklowe, platerowane Naczynia niklowe, aluminiowe. **Stalowe emallowane naczynia niepękające.** Kamienne, fajansowe i szklane. Angielskie łóżka, umywalnie, magle wyżymaczki, maszynki do mięsa, żelazka, tace, maszynki do kawy, samowary, łyżki, noże, widelce, scyzoryki i nożyczki z najlep angiel. stali,

OTRZYMANO PRZENOŚNE UDOSKONALONE

PIECE **do ogrzewania i osuszania mieszkań bez dymu i swędu.**

Maszynki Amerykańskie do lodów. BRZYTWY ANGIELSKIE.

Kuchnie spirytusowe i naftowe i wiele innych przedmiotów do gospodarstwa domowego 342

Magaz. fabrycz. Domu Handl. **W. Litwinow i S-ka** W.-Wasylkowska. 21.



poleca wszelkie **przedmioty gospodarcze, łóżka, piece pokoj., klozety, wanny, umywalnie ang. płyty, lampy, samowary,** naczynia fajans., alumin., nikl i emalj. po cenach nader dostępnych. Przyjm. się obstal. i reperacie 2085

Każdy może nabyć działki ziemi

w najlepszej miejscow. m. Wilna „Zwierzyniec" Miejscowość ładna i zdrowa: stary las sosnowy, Wilia. **Ceny nizkie, — warunki dogodne, — prolongata wypłaty.** Wyjątkowo wygodne i tanie działki nad rzeką. Rozmiary działek według życzenia nabywców. Zwracać się do biura pośr. — sprzed działek WILNO. **Zwierzyniec** ul. Giedyminowska 32 (róg Sosnowej) Telefon Nr 46 4970

MASZYNY DO SZYCIA

KOMPANJI SINGER

SPRZEDAJĄ SIĘ WYŁĄCZNIE W SKLEPACH WŁASNYCH KOMPANJI

WYPŁATA RATAMI OD 1 RUB. TYG.

MASZYNY RĘCZNE OD 25 R.

KOMPANJA SINGER

WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTW. ZNAK SKLEPOWY. SKLEPY WE WSZYSTKICH MIASTACH KRÓLESTWA.

W.-Wasylkowska Nr 10. Telefon Nr 35-06.

NOWO-OTWORZONY **Specyalny magazyn**

Dywanów **portyer, materyałów NA MEBLE.**

G. Chalebski

Wielki wybór **tiulowych firanek, gobelin, chodników stor automatycznych i t. d.**

Przy magazynie własna fabryka **Szmuklerskich** wyrobów do mebli i dekoracyi. 4461

Rok XXXVIII ISTNIENIA.

NAJTAŃSZA I NAJOBFITSZA ILUSTRACYA TYGODNIOWA DLA RODZIN POLSKICH

„BIESIADA LITERACKA"

DAJE ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE PREMIUM NADZWYCZAJNE

12 dużych tomów najcelniejszych powieści i romansów

znakomitych autorów polskich i obcych

Redakter i Wydawca: MICHAŁ SYNORADZKI.

Biesiada Literacka obejmuje wszystkie rodzaje literatury pięknej, chwilę bieżącą wszechświatową i wiedzę gruntowną w formie popularnej, **słowem wszystko co** stanowi nieodzowną potrzebę **umysłu** inteligentnego.

Biesiada Literacka szczególnie uwzględnia **dzieje ojczyste zwłaszcza porozbiorowe i pamiątki narodowe.**

Biesiada Literacka wszystkie artykuły obficie ilustruje.

Biesiada Literacka rozpoczyna w r. 1913 druk pracy ilustrowanej p. t.

GROBY POLSKIE, zawierającej życiorysy uczestników powstania 1863 r., poległych w boju, skazanych na wygnanie, straconych i t. p.

— PREMIUM BEZPŁATNE. —

12 dużych tomów wyborowych powieści i romansów

otrzymują **bezpłatnie** wszyscy prenumeratorzy

W roku 1913 damy w zupełności szereg znakomitych powieści oryginalnych, które ze względów cenzuralnych, były dotąd znane zaledwie w skróceniu: **Michała Czajkowskiego „Hetman Ukrainy", „Wernyhora"; Bolesławity „Zagadki",** osnuta na tle wypadków 1863 r. i inne; nadto powieści Synoradzkiego, Gawalewicza, Lama, Bykowkiego, Łozińskiego, Kaczkowskiego, Przyborowskiego, Wilczyńskiego, Wiktora Hugo, Dumasa, Dickensa, Coopera, Fevala i arcydzieła innych autorów. Z tych dodawanych zupełnie bezpłatnie książek szybko utworzy się **doborowa biblioteka trwałej wartości,** kształcąca serce i umysł.

WARUNKI PRENUMERATY

w Warszawie: rocznie rb. **6,** półrocznie rb. **3,** kwartalnie rb. **1** kop. **50.**
na prowincyi: „ rb. **8,** „ rb. **4,** „ rb. **2.**
Zagranicą rocznie rb. **10.**

Oprawa wytworna, ze złoconymi wyciskami na tle barwnem, dodawanych jako premium powieści: 3 tomów 50 kop.; 6 tomów 1 rb., 12 tomów 2 rb.

Na żądanie administracya wysyła numer okazowy bezpłatnie.

Adres redakcyi i administracyi: Warszawa, Plac Warecki № 4 Telefon № 78-26.

Fortepiany i pianina

fabryki „A. STROBL" w Kijowie

Sprzedaż po cenach **375 do 500 rubli** i drożej, **wynajem od 8 rubli Reperacya i strojenie. Żylańska № 27. Telefon 185.** 409

Skład maszyn, narzędzi rolniczych, nawozów sztucznych Stanisława Targońskiego w Buszyncе. Posiadając znaczny zapas najnowszych i najwięcej używanych narzędzi rolniczych i maszyn dostarcza takowe niezwłocznie na zamówienie listowne. Katalogi na zapotrzebowanie. Adres dla listów: **Rachny, Stanisław Targoński, skład maszyn.** Dla depesz. Targoński Rachny. 15

M. i J. Mandl

Kreszczatyk 42. Telef. 764.

Confection des Dames

Najnowsze modele konfekcyi damskiej.

Polskie Biuro Leśne Ks. Zdzisław Lubomirski i S-ka, Warszawa Żórawia № 22 Urządzanie gospod. leśnych, inspekcye i **taksacye leśne.** Komis sprzedaż lasów. Nasiona i sadzonki leśne.

Magazyn Towarów Futrzanych

P. M. DOBRECOWA

Kijów, Michałowska Nr 7. Telefon 25-54.

Poleca w wielkim wyborze **towary futrzane,** gotowe męskie i damskie rzeczy futrzane, dochy, gorżetki, mufki, czapki, kołnierze i dywany. Dobieranie, farbowanie i wyprawa futer dokonyw. się we własnej **pracowni. Specyalny oddział dla przyjmowania obstalunków, okryć damskich. Magazyn zaopatrzony w wielki wybór najrozmaitszych jedwabnych towarów krajowych i zagranicznych firm, sukno, plusz i aksamit.** Co do wyboru i gatunku towarów — prosimy się przekonać. 4488

Nowa żarówka elektrycz. „Wotan"

z metalowem włóknem

oszczędność prądu 75 %.

Pierwsza lampa z włóknem wolframowem.

SKŁAD i SPRZEDAŻ

W ROSYJSKIEM TOW.

SCHUCKERT & S-ka

Kijów, Puszkińska № 6. 4037

Nasiona Buraków Cukrowych

HODOWLI:
Excellenc. R. hr. Potockiego w Uładówce.
Maryi hr. Branickiej w Białej Cerkwi.
Ottona Breustedta w Ischladen.

POLECA

J. K. Szuman Kijów

Sadowa 2, tel. 22-65, dom Maryi hr. Branickiej. 4779

Zawiadomienie!

W najbliższym czasie zostanie otwarty po chwilowej przerwie **Magazyn dla przyjmowania zamówień i sprzedaży najlepszego Miejscowego i Zagranicznego Obuwia** męskiego, damskiego i dziecinnego

M. Tabęcki i S. Jurewicz

(dawniej W. BURK). 4878

Kijów, Kreszczatyk 37 wprost Funduklejowskiej.

Wszystkie zamówienia będą wykonane pod osobistym dozorem **M. Tabęckiego.**

Za swoje wyroby firma została nagrodzona sześcioma medalami.

Zakład Foto-chemigraficzny **„Grafik"**

Kijów, Sofijowska Nr 7. Telef. 25-15.

Wykonuje **Klisze** dla illustracyi. Szybko, dokładnie, jak rysunek lub fotografia i tanio. Najdoskonalsze wydaw. na wystawę kijowską w 1913 r.

Zimowy rozkład jazdy.

Na kolejach Południowo-Zachodnich

Nr 1. *Kur.* I i II kl. Odesa, od g. 9 w., prz. 9 m. 45 r.—N. 9. *Kur.* I i II kl. Warszawa, odch. g 7 m 20 w., prz. g. 10 r. — Nr 1 k.. *Kur.* I, II i III kl. Petersburg, odch. g. 9 m 20 r, prz. g. 8 m. 25 w. — Nr 7. *Osob.* I, II i III Odesa, Wołoczyska, odch. g. 9 m. 30 w., prz. g. 8 m. 50 z r. — Nr 13. *Osob* I II i III kl. Warszawa, odch. g. 12 m. 25 w n. prz. g. 6 m. 46 r. — Nr 5. *Osob.* I, II i III kl. Odesa, Nowosielice, Humań, odch g. 12 m. 50 w n., prz. g. 6 m. 20 r. — Nr 21. i *Pośp* I, II i III kl. Rostów n. D., Sewastopol, odch. g. 8 m. 20 r., prz. g. 9 m. 50 r.—Nr 19. *Osob.* I, II i III kl. Mikołajów, Sewastopol, odch. g. 6 m. 25 w., prz. g. 10 m. 50 r. — Nr 29. *Osob.* I, II i III kl Radziwiłłów, odch. g. 7 m. 50 wiecz., prz. g. 9 m. 30 r. — Nr 5. *Osob.* I, II i III kl. Sarny, Warszawa, odch. g. 11 m. 50 w n., prz. g. 7 m. 33 r.—Nr 3. *Poczt.* I, II i III kl. Odesa, Brześć, odch. g. 9 r., prz. g. 9 m. 23 w. — Nr 17. *Poczt.* I, II i III kl. Elizawetgrad, odch. g. 11 m. 30 w., prz. g. 7 m. 55 r. — Nr 3 *Poczt.* I, II i IIIkl. Warszawa, Sarny, odch. g. 2 m. 50 po płd., prz. g. 4 m. 50 po płd. — Nr 27. *Osob.* I, II i III kl. Biała Cerkiew, odch. g. 5 m. 25 po płd., prz. g. 9 m. 25 r. — Nr 15 *Towar.-osob.* I, II i III kl. Humań, Odesa, Rostów, odch. g. 10 m 50 r., prz. g. 6 m. 52 po płd. — Nr 31. *Towar.-osob.* IV kl. Znamenka, Odesa, odch. g. 9 m. 55 w., prz. g. 7 m. 45 r. — Nr. 31 *Towar.-osob.* IV kl. Sarny-Warszawa, odch. g. 11 m. 05 w., prz g. 5 m. 53 r.

Na kolei Moskiewsko-Kijowsko-Woroneskiej.

Nr 2. *Pośp.* I, II i III kl. Moskwa, odch. g. 12 m. 30 po płd., prz. g. 5 po płd. — Nr 4. *Osob.* I, II i III kl. Nawla Moskwa, odch. g. 12 m. 05 w n., prz. g. 5 m. 40 r. — Nr 12. *Osob.* I, II i III kl. Kursk, Woroneż, od. g. 6 m. 55 w., prz. g. 9 m. 30 r. — Nr 14. *Osob.* I, II i III kl. Kursk, Bachmacz, Petersburg, odch g. 10 m. 45 w., prz. g. 7 r. i o g. 10 m. 35 r. — Nr 16. *Osob.* I, II i III kl. Bachmacz, Kursk, odch. g. 1 po płd., prz. g. 4 m. 20 po płd. — Nr 2. *Pośp.* I, II i III kl. Połtawa, Charków, odch. g. 6 w., prz. g. 11 m. 35 r. — Nr 4. *Osob.* I, II i III kl. Połtawa, Rostów n. D., odch. g. 11 m. 15 w., prz. o g. 6 m. 30 r. — Nr 6. *Towar.-osob.* I, II i III kl. Połtawa, Władykaukaz, odch. g. 5 m. 05 r., przych. o g. 11 m. 10 w.

Sławuta-Wołyń **Pensyonat** dla chor. piersiowych **D-ra A. Tarnawskiego. Otwarty cały rok.** Sezon kumysowy od dn. 1-go maja do dn. 1-go października. Ceny umiarkowane 2478

Froterski Zakład **N. Szczerbo-Niefiedowicza p. f. W. W. Bosiacki** Michałowski zauł 7. 3703

DZIECINNE PALTOTY

czapki, mufki

Damskie saki roboty szydełkowej, czapki, pończochy etc.

SPORTOWE KOSTYUMY **ciepłą bielizną** 686

PUCHOWE CHUSTKI

kalesony, kurtki i etc.

w olbrzymim wyborze w specyalnym mag. czesko-rosyjskich fabryk wyrobów pończoszniczych

G. W. Andrle

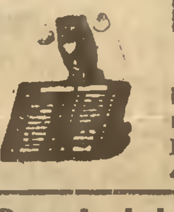
Kijów, W.-Wasylkowska Nr 10.

Ceny stałe.

Luterańska № 12 m. 2.

OKAZYJNIE

Sprzedaję najrozmaitsze stare, rzadkie, starożytne i artystyczne rzeczy. A mianowicie **MEBLE** mahoniowe z brzozy korelskiej, bronzy, porcelane, kryształy, obrazy, sztychy, akwarele, pastele, kandelabry, pająki, zegarki, kinkiety, dywany, gobeliny, materye, galony, koronki, hafty, wyszycia, makaty, futra, rzeźby, biusty, portrety, wazy, statue, medaliony, flakony, instrumenty muzyczne, złoto, srebro, brylanty, szmaragdy, perły i in. kamienie; miniatury tabakierki, kubki, puhary, dzbanki, pudełka, tace, broń, starożytną, rękopisy, ruskie „gramoty", monety, medale, platynę, wykopaliska, szyldkretowe wyroby, emalie, wyroby z perłowej konchy, marmuru, drzewa i kości słoniowej; przedmioty inkrustowane, lalki porcelanowe i filiżanki ruskich i zagranicznych fabryk, starożytności chrześcijańskie, słuckie polskie pasy, wschodnie antyki, małoruskie i wielkoruskie wyroby. rękodzielnicze wyroby, japońskie i chińskie przedmioty. Kamee, gemmy, melchior, kubki, puhary, półmiski, kielichy, kokoszniki, bibiie, eau fort'y, dywany perskie, albumy, nesesery, meble w stylu: marqueteri bull, jacob, empire, Ludwik XIV, XV, XVI, directoire, barocco, rococo, gdańskim, z drzewa różanego, palisandrowego orzechowego, palmowego, czarnego, cytrynowego oraz z wszelkiego innego drzewa i innego stylu, Naszyjniki pancerze, hełmy, Cimoge, emalia zbroje rycerskie i t. d., i t. d., i t. d. **Kijów,** ul. **Luterańska** d. Sztylmana Nr **12** m. **2** wprost ulicy Meryngowskiej. 3499



Biuro Rachunkowe

i przepisywanie na maszynach.

Kijów, Kreszczatyk 42. Tel. 28-64.

Sprobujcie nowego tytonin fabr. **Br. Kalfa** a przekon. się, że lepszego i aromat. dotąd w Kijowie nie było. Fabr. mag. Funduklejowska 20. 3925

Sala Zajęć Koła Kobiet Polek w Kijowie

W.-Włodzimierska 79 m. 16

Przyjmuje wszelkie szycie, wchodzące w zakres krawieczyzny damskiej i dziecinnej. również bielizny, mereżki, guziki (ręcznej roboty). Czteroletnia egzystencya zakładu daje możność wykonania robót starannie i elegancko. Ceny niskie, dla usługi znaczne ustępstwo. 4985

Naucz. prakt. posz. pos. do dzieci może opiek., bez muz., łask. oferty p. Oratów gub. kij. cukr. Babin d. p. Zacharzewskiego dla K. Kossakowskiej. 4982

Przyjmuje ubiory damskie i dziecin., rob elegancka i sumienna. Żylańska 86 m. 2. 4983

Krawcowe z Warszawy przyjmuje roboty dziecinne, palta, mundurki dla chłopców i panienek. Rejtarska 9 m 9 4964

Kucharz poszukuje posady prywatnej Świadectwa długoletnie. Oferty: Warszawa, Mokotowska Nr 31 76, 4980

Dyrektor poleca służąc, wozn., szwajc. nie pij., piśm. W.-Wasylkowska Nr 19. 4986

Salon de Beauté (pod kierunkiem lekarza). M-me Popowej uczenicy **Prof. Archambeau** w Paryżu. Specyalny francuski kosmetyczny masaż **Twarzy**

Lek. i hygien. pielęgnowanie skóry na twarzy. Usuwanie zmarszczek, wągrów, plam, ospy i in. Usuwanie i wzmacnianie włosów. Nadawanie naturalnego koloru siwym włosom bez farby. Przyjęcia od 11 do 2 i 5 do 6 wiecz. Irynienska 5 m 17, telefon 23-72. 4984

Majątek

Z powodu choroby **właściciela jest do sprzedania,** świetnie urządzony polski majątek ziemski **PASYNKI** 316 dz. gub. podolsk., powiat Jampolski, poczta Jaroszenka podol. gub. stacya kolei Jaroszenka lub Żmierzynka. Warunki na miejscu. 4834

Wyborowe wędliny Litewskie

(wyrób domowy). Koszta przesłania nabywcy w cenach: od 14 rubli pud, mniej 10-ciu funtów nie wysyła się. Zwrac. się: Pińsk, Korzeniewski. 4788

Cegła ogniotrwała

wyższego gatunku fabr. **„Zmieicha" J. Ułaszyna** gotowa różnych rozmiarów. Przyjmują obst. analizy i cen. na żądanie. Na sezon jesien. sprzed. **szczep.** i wyborowych **jabłek.** Adr. pocz. Wołodarka kij. gub w. Lechaczycha. 4486

Daję lekcyi gry na fortepianie. Niedrogo. Specyalność ułatwiona metoda dla początkujących. Gogolewska 23 m 9. 4972

Nowo-otworzony magazyn specyalnych dodatków do damskich ubrań

I. Dik i S-ka

W. Wasilkowska № 14 (obok cukierni Semadeniego).

Stale otrzymują się nowości sezonowe.

Najrozmaitsze falbanki, wstawki, tiul, koronki i inne galanteryjne modne towary.

WIELKI WYBÓR CIEPŁYCH RZECZY 4804

Meble używane i nowe, stylowe i zwyczajne, bronzy, porcelana, dywany, portyery oraz inne rzeczy do umeblowania pokojowego, nabyto na sezon w wielkim wyborze.

Ceny przystępne. Upraszamy przekonać się

27 W.-Wasylkowska 27

Telefon 15-38.

Rzeczy okazyjne

M. Tabacznika.

Można na raty. 3968

Dwa Arabskie Oryginalne Ogiery

ze Wschodu importowane, sprzedają się w Stadninie Arabskiej w Sachnach Wszelkich szczegółów udziela Zarząd Stada w Sachnach, poczta Zarudyńce gub. Kijowskiej. 4405

Likiery, Koniaki, Wina

wyroby cukiernicze i towary kolonjalne w najlepszym gatunku otrzymane w wielkim wyborze w

Magazynie Spożywczym Feliksa Zielińskiego

1|45 róg Sien. Targu i Rejtarskiej 1|45

Ceny nader przystępne.

JAROSŁAWSKIE I KOSTROMSKIE

Płótna

G. SOKOŁOWA

Kreszczatyk 54.

Otrzymano w wielkim wyborze rozmaite płótna, bieliznę stołową, pończochy, skarpet., prześcieradła, got. bieliznę męską, towary bawełniane i wiele in. przedmiotów. Ceny zawsze stałe i niższe od wszystkich w Kijowie, o czem prosimy się osobiście przekonać. 4565

Hotel-Pensyonat „Cosmopolite"

Kuchnia wykwintna. Komfort nowoczesny. Pokoje od 1 rb. Obiady dla przychodzących. Instytutowa 10 I-sze piętro m. 10. Telefon 28-23



Kijowski Zarząd Miejski zawiadamia:

Wydział targowy. Ostateczna licytacya (bez przetargu i współzawodnictwa) pod pawilony i stragany dla handlu na rynkach a także miejsc na beczki dla sprzedaży ryb solonych: W d. 7 listopada—na beczki dla sprzedaży ryb solonych na rynku Żytnim; w dn. 5 listopada — na stragany dla sprzedaży słoniny, wieprzowiny, baraniny, chleba, bułek, produktów mleczarskich i na pawilony dla towarów galanteryjnych, bielizny, obuwia, towarów z drzewa i żelaza oraz żelaziwa na rynku Włodzimierskim; w dn 6 ym listopada na beczki dla sprzedaży ryb solonych na rynku Halickim; w d 12 listopada—na stragany dla sprzedaży bułek, produktów mleczarskich, kiełbasy, słoniny wędzonej i w dn. 13 listopada—na stragany dla sprzedaży słoniny, wieprzowiny baraniny, towarów galanteryjnych, wyrobów z drzewa, bielizny, ryb solonych, na pawilony z tytoniem, wodę sodową na rynku Lwowskim. W d. 15 listopada—na pawilony od Nr 201 do Nr 275 włącznie dla sprzedaży odzieży, czapek, bielizny, towarów galanteryjnych, obuwia, książek. W dniu 16 listopada na pawilony od Nr 301 do Nr 372 włącznie dla sprzedaży płótna, poduszek, walizek, samowarów miedzianych, naczyń kuchennych i wyrobów z żelaza i w dn. 17 listopada — na pawilony od Nr 1 do Nr 26 — dawne stoły dla sprzedaży towarów galanteryjnych i na stragany dla strawy gotowanej, chleba, bułek, strawy postnej, kiełbas na rynku Aleksandrowskim; w dn. 19 listopada - na stragany dla sprzedaży bułek, chleba, słoniny, wieprzowiny, baraniny, ryb solonych, odzieży towarów galanteryjnych i produktów mlecznych na rynku Peczerskim.

W d. 22 listopada — na stragany dla sprzedaży chleba, bułek, słoniny, wieprzowiny, baraniny produktów mleczarskich i ryb solonych na rynku Sołomienieckim; w d. 23 listopada - na stragany dla sprzedaży bułek produktów mleczarskich, słoniny, słoniny, wieprzowiny, baraniny, galanteryjnych towarów, wyrobów z żelaza, obuwia i t. p. na rynku Łukjanowieckim. W dn. 24 listopada—na stragany dla sprzedaży chleba razowego, bułek, towarów galanteryjnych, bielizny, naczyń kuchennych, obuwia — na stoły dla sprzedaży produktów mleczarskich na Szulawskim placu targowym; w dn 26 listopada — na pawilony dla sprzedaży słoniny, wieprzowiny, baraniny, chleba, bułek, towarów galanteryjnych naczyń kuchennych i t. p. na Kureniowsko-Petropawłowskim placu targowym.

Wydział budowlany. W dn. 30 października: 1) Licytacya na budowę płotu, wodociągu, kanalizacyi i na splanowanie części podwórza na stacyi sanitarnej, poczynając od 793 rb. 12 kop. 2) Licytacya na budowę budynku murowanego na trupiarnię w posesyi szpitala Hladyniuka, poczynając od 832 rb. 15 kop.

Kaucya 10% od sumy przedsiębiorstwa.

Warunki można oglądać w Zarządzie w dni powszednie od 10—2 po poł. 250

Administrator

4969

Szukam administracyi w większym majątku. Mam dobre referencye. Oferty pod adresem. Wilno, Wielka Pohulanka 17 m, 26 K. Chrapowicki.

Piękny majątek i śliczna rezydencya 60 włók: w tem lasu 6, łąk 6, ziemie wyborowe, pałac, oranżerye, park, ogrody, ładne budynki, inwentarz; trzysta tysięcy, do kupna dwieście. Ossowski, księgarnia, Kowno. 4787

Doświadczona nauczycielka udziela lekc. według najnowszej metody, przygotowuje do szkoły muzycznej. Dmitrowska 23 m. 18 listownie. 4891

Przyjmuję robotę damskich i dziecinnych ubrań. Ceny umiarkowane. Żylańska 101 m. 5. 4913

Nauczyciel przyspasabia do egzaminów na różne świad. Oferty. w administr. „Dziennika" pod A. N. 4917

Klacz czyst. krwi ang., wygr. nie zeps. 10 l. 3 i pół w. okaz. tanio do sprzed. Winogradna Nr 18. 4936

Anglik daje lekcye i przyjmuje tłumaczenia. Lwowska Nr 16 m. 5. M-r Highton. 4937

Majątek polski do sprzed.

na Wołyniu, b. dobrze urządzony, z dobremi budynkami. Od st. kol. 10 wiorst. Ogółem około **1000** dziesięcin. **Warunki dogodne.** Detale osobiście. Kijów, W.-Żytomierska 24 m. 11 lub listownie: Kijów, poste-restante dla Nr 2411. 4940

Naucz. z gimn. wykszt., języki teor., spec. polski, poszukuje lekcyi na wyjazd Dmitrowska 68 m 9 dla A. R. 4946

Nauczyciel w wieku lat trzydziestu kilku, mający dużą prakt. poszukuje lekcyi na wyjazd. Przygotowuje do gimnazyum i szk. realnych p. Ostróg woł. gub., skrzynka poczt. Nr 8. 4959

Poszukuje posady **nauczycielki na wyjazd, przygot.** do gimnazyum męskiego i żeńsk., **jęz.** polski, teoret. franc., pocz. muz., pos. rekomend. Adres: Odesa, Sadowa 18 m. 8 dla M. B. 4960

T-wo Pomocy Stud. Polakom Uniwersytetu Kijowskiego. Biuro Pracy poleca studentów, jako korepetytorów, wychowawców, nauczycieli, pracowników biurowych, masażystów etc. Zapisy przyjmują się w lokalu Biura Pracy, Prorezna Nr 21 m. 4 od 12 do 2 pp. codziennie. 428

Jampol - Wołyński

Prenumeratę **„Dziennika Kijowsk."** przyjmuje

p. Mieczysław Święcki

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Zieliński. Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Kreszczatyk № 38. Wydawca Antoni Zieliński.